

Sygn. akt *IV C 2909/20*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	<i>sędzia Monika Włodarczyk</i>
Protokolant:	sekretarz sądowy Kacper Piotrowski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 maja 2022 r. w W.

sprawy z powództwa *I. S., K. S.*

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o zapłatę

- ustala, że umowa kredytu (...) nr 203-121272797/22/2005 zawarta w dniu 28 stycznia 2005 r. pomiędzy I. S. i K. S. a (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., jest nieważna;
- zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz I. S. i K. S. kwotę 255 981,29 zł (dwieście pięćdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt jeden złotych dwadzieścia dziewięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 26 kwietnia 2022 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo główne o zapłatę w pozostałym zakresie;
- zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz I. S. i K. S. kwotę 11 834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania do dnia zapłaty.

Sygn. akt IV C 2909/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 grudnia 2020 r. (data nadania, koperta – k. 58), skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., I. S. i K. S. wnieśli o ustalenie nieważności całej umowy kredytu (...) nr (...) z dnia 28.01.2005 r. i zasądzenie od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwoty 255 981,29 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia kolejnego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty (ewentualnie w przypadku nieuznania powyższego żądania o zasądzenie +od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwoty 52 990,04 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia kolejnego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty). Powodowie wnieśli nadto o zasądzenie od pozwanej solidarnie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w tym przedmiocie do dnia zapłaty.

Strona powodowa jako podstawę swoich roszczeń wskazywała nieważność umowy, na skutek której spełnione przez nią świadczenia na rzecz Banku są nienależne i podlegają zwrotowi na jej rzecz na podstawie art. 410 § 2 k.c. Wskazując na powyższe powodowie zarzucili m.in. brak uzgodnienia kwoty kredytu co skutkuje nieistnieniem zobowiązania na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. Wskazali, że umowa nie określa kwoty kredytu, która ma być udostępniona powodom, albowiem kwota w umowie została podana w CHF,

a podlegała wypłacie w PLN, przy czym kurs waluty, wg którego kwota w CHF została przeliczona nie był znany w dniu zawarcia umowy. Ponadto, nie wskazano kryteriów czy parametrów, na podstawie których kredytobiorcy mogli obliczyć czy choćby przewidzieć kurs, od którego zależała kwota udostępnianych środków, przy czym kurs ten zależał wyłącznie od jednostronnej decyzji pozwanego. Również z uwagi na uzależnienie wysokości spłaty od kursu waluty kształtowanego przez pozwany bank, nie doszło do określenia kwoty kredytu podlegającej spłacie, jak i kwoty odsetek.

Kredyt jest kredytem denominowanym wyłącznie

z nazwy albowiem wypłata i spłata kredytu podlegała w PLN. W tych warunkach zdaniem powodów nie doszło do określenia elementu koniecznego dla ważności umowy kredytowej, tj. nie określono kwoty i waluty kredytu. Ponadto niedopuszczalne – sprzeczne z naturą stosunku umownego jest kształtowanie zobowiązania pozostawione woli jednej ze stron, po zawarciu umowy.

Powodowie zarzucili nieważność umowy również z uwagi na zawarte w umowie niedozwolone postanowienia umowne dotyczące przeliczeń kredytu oraz rat kredytowych

z CHF na PLN, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta niezgodnie z obyczajami

i rażąco naruszają jego interesy gdyż dają bankowi prawo do jednostronnego i dowolnego wpływania na uprawnienia i obowiązki konsumenta, w tym na wysokość wypłacanej mu

w PLN kwoty kredytu i wysokość płaconych przez niego rat kredytowych. Bezskuteczność w/w postanowień prowadzi natomiast do nieważności umowy, gdyż niewiadoma staje się kwota udzielonego kredytu, warunki jej spłaty, co godzi w art. 69 pr. bankowego.

Dodatkowo, powodowie zarzucili, iż ryzyko całkowicie dowolnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę zostało na nich przerzucone. Pozwana wykorzystwała swoją przewagę – uprzywilejowaną pozycję, wyłącznie dla uzyskania dodatkowego zysku. Bez znaczenia jest czy faktycznie posługiwała się obiektywnymi miernikami, bowiem wyłącznie istotnym jest, że konsumenci nie mieli możliwości jakiegokolwiek weryfikacji. Umowa bowiem nie zawiera postanowień, na mocy których wskazano sposób ustalania kursów dotyczących przeliczenia kwoty kredytu oraz rat kredytu. W ocenie strony powodowej nie poinformowano jej w sposób wyczerpujący i dostatecznie zrozumiały o skutkach wiążących się z zastosowaniem mechanizmu denominacji w jej kredycie. Powodowie zakwestionowali cały mechanizm denominacji zawarty w umowie. Dodatkowo, włączenie do umowy kwestionowanych zapisów miało w ocenie strony powodowej wiązać się z powstaniem problemów dotyczących przełamania zasady nominalizmu czy określoności świadczenia, a także przeniosło na powodów ryzyko kursowe. Zastosowana zaś klauzula przeliczeniowa powoduje, że kwota zobowiązania nigdy nie będzie równa kwocie kapitału im udzielonego, równa będzie tylko wysokość udzielonego kredytu i kwota zobowiązania, wyrażone w walucie denominacji. Powyższe stanowi również o nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Powodowie zaznaczyli, iż ich wola jest ustalenie nieważności umowy z uwagi na przedstawioną argumentację, będzie ono stanowić dla nich optymalną ochronę prawną, albowiem eliminuje z obrotu umowę rodzącą niepewność ich sytuacji prawno – ekonomicznej przez wiele kolejnych lat. Powodowie wskazali, iż spłacili już kwotę udzielonego kapitału, zaś kolejne spłaty rodzą wyłącznie dysproporcję pomiędzy wysokością świadczeń podlegających zwrotowi z tytułu nieważnej umowy. Jednocześnie powodowie wskazali na swój interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności Umowy, albowiem tylko uwzględnienie ich żądania pozwoli uniknąć stanu niepewności, albowiem strony związane są umową do 2035 roku. Ponadto, takie orzeczenie umożliwi im uzyskanie zwolnienia nieruchomości od hipoteki zabezpieczającej.

W ocenie powodów roszczenie nie stanowi nadużycia prawa i nie jest przedawnione. Kwota żądana w ramach roszczenia głównego została określona jako suma wpłat dokonanych

w okresie od zawarcia umowy do dnia 3 listopada 2020 r. w tym: - z tytułu rat kredytowych – 249 357,94 zł, - z tytułu prowizji za udzielenie kredytu - 1947,07 zł, - z tytułu poniesienia kosztu składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego - 2 759,78 zł, - składek z tytułu ubezpieczenia pomostowego - 1 856,50 zł, - sumy opłat od monitów - 10 zł i opłaty za wydanie zaświadczenia – 50 zł (pozew, k. 3 – 34; replika, k. 368 – 384v; koperta, k. 385)

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 marca 2021 r. (data nadania, koperta – k. 309) pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od strony powodowej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył zasadności roszczeń wywodzonych przez powodów, kwestionując i szczegółowo ustosunkowując się do zarzutów oraz twierdzeń strony powodowej. Według pozwanego umowa jest ważna, nie zawiera postanowień abuzywnych, nie jest sprzeczna z prawem, zasadami współzycia społecznego czy naturą stosunku umownego. Umowa została zawarta na zasadzie swobody umów i odpowiadała postanowieniem określonym w art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego. Pozwany podkreślił, że kwota kredytu została uzgodniona z powodami, a postanowienie to ma charakter jednoznaczny. Powodowie mieli prawo negocjacji kursu waluty na etapie wypłaty kredytu. Nadto, wskazał, iż powodowie dokonali z bankiem indywidualnych uzgodnień w zakresie wyboru rachunku do spłaty kredytu wybierając rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy (ROR) w PLN. Uzgodnienie to znalazło odzwierciedlenie w umowie kredytu. Zwrócił uwagę na korzyści w celu osiągnięcia których powodowie zawarli umowę kredytu denominowanego wynikające z niższego oprocentowania. Powodowie już na etapie złożenia wniosku kredytowego złożyli oświadczenie o świadomości ryzyka kursowego. Nadto, sami zrezygnowali z zaciągnięcia kredytu w PLN, o którym pozwany poinformował powodów zgodnie z obowiązującą w banku procedurą. Wskazując na broszurę „Informacja o ryzykach” zaznaczył, że powodowie zostali prawidłowo poinformowani o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej. Zaprzeczył, aby Bank przyznał sobie prawo do dowolnego ustalenia kursu waluty. Co więcej wskazał, iż ustawa antyspreadowa wyłączyła możliwość kontroli postanowień odsyłających do tabel kursowych w kategoriach abuzywności. Kursy stosowane przez Bank i publikowane w Tabeli kursów miały mieć charakter rynkowy. W przypadku uznania, iż kwestionowane klauzule denominacyjne są abuzywne istnieje nadal możliwość jej wykonania poprzez zastosowanie kursu średniego NBP. Nadto, umowa może być uzupełniona na zasadzie wykładni umowy art. 65 § 2 k.c. – art. 56 i 354 k.c. – ewentualnie art. 358 § 2 k.c. Pozwany zwrócił uwagę, że brak jest podstaw do zadania powodów w postaci świadczenia nienależnego na podstawie art. 410 k.c. albowiem w celu spłaty kredytu pozwany dokonywał za zgodą powoda, potrącenia z wzajemną wierzytelnością powoda wobec pozwanego, z tytułu umowy rachunku bankowego, zgodnie z §13 umowy. Przedmiotowa czynność miała charakter potrącenia umownego i stanowiła podstawę wygaśnięcia zobowiązania odmienna od spełnienia świadczenia. Niezależnie od powyższego powołał się na brak podstawy do żądania zwrotu spełnionych świadczeń z uwagi na warunki opisane w art. 411 k.c. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów oraz nadużycia prawa podmiotowego. Pozwany zakwestionował również istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Pozwany wniósł nadto o zawieszenie postępowania w związku z pytaniami prejudycjalnymi. (odpowieź na pozew, k. 315 – 354; pismo, k. 395 – 404v; koperta, k. 405; pismo, k. 408 – 412v; koperta, k. 421).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

I. S. i K. S. podjęli decyzję o zakupie mieszkania. Powodowie chcieli zaciągnąć kredyt w polskiej walucie, nie mieli wiedzy, że można wziąć kredyt w innej walucie. Różnice pomiędzy kredytem złotowym, a walutowym były przedstawione jako porównanie ofert. Różnice były jednostronne na kredyt frankowy. Powodowie mieli zdolność zaciągnięcia kredytu w PLN. W banku informowano, że nie ma czym się przejmować i spodziewać dużych skoków w kursie. Powodom nie przedstawiono symulacji wysokości rat kredytu i salda kredytu przy zmianie kursu waluty. Nie mieli możliwości negocjowania umowy. W 2005 roku powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej. Obecnie powód prowadzi działalność gospodarczą, która jest zarejestrowana pod adresem zakupionej nieruchomości niemniej jednak nie prowadzi w niej działalności i nie rozlicza kosztów z nią związanych w ramach działalności gospodarczej ani

kosztów kredytu (dowód: wyjaśnienia powoda w charakterze strony – nagranie rozprawy z dnia 26 kwietnia 2022 roku - k. 466 - 470; wyjaśnienia powódki w charakterze strony - nagranie rozprawy z dnia 17 maja 2022 roku - k. 491 - 493)

W 2005 roku były oferowane kredyty w CHF i PLN. Oferta była przedstawiana w obydwu walutach. Zdolność kredytowa kredytobiorców ubiegających się o kredyty mające odniesienie do waluty CHF była większa niż przy kredytach złotych. Tabela kursowa banku jest tworzona w centrali banku. Przez doradców w styczniu 2005 r. waluta CHF była postrzegana jako stabilna, pewna a jej kurs utrzymywał się na stałym poziomie (dowód: zeznania świadka M. J. i P. Ł. – nagranie rozprawy z dnia 26 stycznia 2022 r. – k. 439 - 441v)

I. S. i K. S. złożyli w (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. wniosek kredytowy. Wnioskowana kwota kredytu opiewała na 235 000,00 złotych. Kredyt miał być udzielony w walucie CHF na okres 30 lat. Przeznaczeniem kredytu był zakup lokalu mieszkalnego. Decyzją dyrektora w dniu 24 stycznia 2005 roku wyrażona została zgoda na udzielenie kredytu na warunkach ostatecznie wpisanych do umowy kredytu (okoliczności bezsporne; dowód: referat kredytowy, k. 158 – 165)

W dniu 28 stycznia 2005 roku pomiędzy I. S. i K. S., a (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. zawarta została umowa kredytu (...) nr (...) (spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej). (okoliczności bezsporne; dowód: umowa, k. 41 – 45v; załącznik do umowy, k. 46; 167 – 176)

W § 1 pkt. 7 umowy wskazano, iż stawka referencyjna – wartość stawki referencyjnej to a) LIBOR dla franka szwajcarskiego (CHF) dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M); aktualna Tabela kursów – tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych (pkt 8); waluta wymienna – waluta wymienna, inna niż waluta kredytu, której kursy są zamieszczone w Tabeli kursów (pkt 9)

Na podstawie § 2 ust. 1 umowy na warunkach określonych w umowie (...) SA zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w kwocie 90 430,00 CHF

z przeznaczeniem na zakup i wykończenie lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku o numerze (...) na Osiedlu (...) w R. zrealizowanego przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w R. przydzielonego na zasadzie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Dla kredytowanego lokalu miała zostać założona księga wieczysta. (ust.2)

Kredyt mógł być wykorzystany przez kredytobiorcę wyłącznie zgodnie z celem określonym w umowie. (§ 3 umowy)

Wyplata kredytu miała być dokonana w transzach, kredytobiorcy w formie przelewu na wskazany rachunek – zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorcy, z uwzględnieniem postanowień § 4. Całkowita wypłata kredytu miała następować w okresie nie dłuższym niż 36 miesięcy od dnia zawarcia umowy kredytu. Kredyt miał być wypłacany w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju. W przypadku o którym mowa w ust. 3 pkt. 1 miały być zastosowany kurs kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego. (§ 5 umowy)

(...) S.A. miał pobierać odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość miała być ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży. Pierwszy okres obowiązywania stawki referencyjnej miał rozpoczynać się w dniu wypłaty pierwszej transzy. W dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 0,7500 %, marża wynosiła 3,10% a oprocentowanie kredytu wynosiło 3,8500 % w stosunku rocznym. Dla celów ustalenia stawki referencyjnej – (...) SA miało się posługiwać stawką LIBOR publikowaną odpowiednio o godz. 11.00 GMT lub 11.00 na stronie informacyjnej Reuters, w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. W przypadku braku notowań stawki referencyjnej LIBOR dla danego dnia od wyliczenia stopy procentowej miały mieć zastosowanie odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR. Za dzień braku notowań stawki LIBOR miało uznawać ponadto dzień uznany na terenie Rzeczypospolitej Polskiej za dzień wolny od pracy. Zmiana wysokości

stawki referencyjnej miała powodować zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych. (...) SA zobowiązany został do zawiadamiania kredytobiorcy w formie pisemnej, o każdej zmianie wysokości oprocentowania kredytu, z podaniem terminu, od którego zmiana ta obowiązuje. (§ 6 umowy)

Odsetki miały być obliczane miesięcznie od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu, począwszy od dnia wypłaty pierwszej transzy, do dnia poprzedzającego spłatę kredytu łącznie. (§ 7 umowy)

(...) SA prowizja od udzielonego kredytu, zgodnie z Taryfą, w wysokości 0,8 % kwoty kredytu, to jest kwota 723,44 CHF miała zostać zapłacona jednorazowo przez kredytobiorcę w dniu zawarcia umowy, w walucie polskiej przy zastosowaniu obowiązującego w dniu zawarcia umowy (aktualna Tabela kursów) kursu sprzedaży dla dewiz – w przypadku wpłaty w formie przelewu środków lub sprzedaży dla pieniędzy – w przypadku wpłaty w formie gotówkowej. Prowizja od udzielonego kredytu nie podlegała zwrotowi. (§ 10 umowy)

Spłata zadłużenia z tytułu kredytu miała się rozpoczynać w dniu 1 kwietnia 2005 roku.

W okresie karencji kredytobiorca miał spłacać miesięcznie należne (...) SA odsetki – od dnia wypłaty, do dnia poprzedzającego dzień, o którym mowa w ust. 1. (§ 12 ust. 1 i 2 umowy)

Spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek kredytobiorcy miała następować w drodze potrącenia przez (...) S.A. swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego kredytobiorcy nr (...). Kredytobiorca wyraził zgodę na potrącenie, o którym mowa w ust. 1. Potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w walucie polskiej następowało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna tabela kursów). (§13 ust. 1 – 2, 8)

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono:

- hipotekę zwykłą zabezpieczającą spłatę kredytu w wysokości 90 430 CHF na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) położonym w budynku o numerze 2 w R., osiedlu (...), po utworzeniu dla tego lokalu księgę wieczystą;
- hipotekę kaucyjną zabezpieczającą spłatę odsetek, prowizji, opłat i innych należności oraz poniesionych przez bank kosztów czynności podjętych w celu odzyskania wierzytelności wynikających z udzielonego kredytu do kwoty najwyższej 23 412 CHF, w/w na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu;
- ubezpieczenie lokalu mieszkalnego oraz cesję praw do odszkodowania;
- weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową wystawiony przez kredytobiorców na rzecz (...) S.A.

Do czasu ustanowienia zabezpieczenia kredytu w postaci hipoteki, tj. w terminie do dnia 31 sierpnia 2005 r. Kredytobiorcy dokonali zabezpieczenia kredytu w Towarzystwie (...) S.A. we W. (składka płatna kwartalnie) (§11 umowy).

Za dzień spłaty części lub całości zadłużenia przyjmowano dzień dokonania operacji zmniejszającej lub likwidującej saldo rachunku kredytowego. Jeżeli termin spłaty ustalony w umowie przypadał na sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy, uważało się, że termin spłaty został zachowany jeśli spłata nastąpiła w pierwszym roboczym dniu następującym po tym dniu. (§16 ust.1 i 2)

W zakresie nieuregulowanym w umowie miały mieć zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego oraz inne powszechnie obowiązujące przepisy prawa. (§33)

Środki z tytułu kredytu zostały uruchomione w trzech transzach:

- pierwsza w dniu 28 stycznia 2005 r. w wysokości 59 970,76 zł stanowiąca równowartość 23 305 CHF przeliczonych po kursie 2,5733 zł;

- druga w dniu 2 lutego 2005 r. w wysokości 139 924,98 zł stanowiąca równowartość 54 607 CHF przeliczonych po kursie 2,5624 zł;

- trzecia w dniu 2 lutego 2005 r. w wysokości 32 076,12 zł stanowiąca równowartość 12 518 CH przeliczonych po kursie 2,5624 zł (dowód: zaświadczenie z dnia 13 listopada 2020 r. k. 47).

Powodowie w okresie od dnia 1 marca 2005 roku do dnia 2 listopada 2020 roku uiszcili na rzecz pozwanego banku:

- tytułem spłaty kapitału kwotą 123 971,01 zł;

- tytułem spłaty odsetek kwotą 125 386,93 zł;

- tytułem spłaty odsetek karnych kwotą 86,73 zł.

Ponadto w dniu 28 stycznia 2005 r. Bank pobrał od powodów prowizję w wysokości 1947,07 zł oraz składkę z tytułu ubezpieczenia kredytowanego wkładu własnego w kwocie 1 379,89 zł oraz w dniu 8 lutego 2010 r. w kwocie 1 379,89 zł.

Do czasu ustanowienia hipoteki powodowie opłacili składkę ubezpieczenia w kwocie 1 956,50 zł.

Tytułem opłat związanych z podjęciem czynności egzekucyjnych oraz wydanego zaświadczenia powodowie ponieśli wydatki w łącznej kwocie 60 zł.

Łącznie kwota uiszczona przez powodów na rzecz Banku w związku ze sporną umową wyniosła 256 067,02 981,29 złotych (dowód: zaświadczenie - k. 47 - 53)

Powodowie są świadomi skutków upadku umowy. W ocenie powodów pomimo powzięcia wiedzy o potencjalnych skutkach nieważności umowy, w tym w zakresie ewentualnie przyszłych roszczeń banku, ochrona konsumencka prowadząca do upadku umowy jest dla nich korzystna. Powodów obowiązuje ustrój majątkowy małżeński od chwili zawarcia małżeństwa. (dowód: wyjaśnienia powoda w charakterze strony - nagranie rozprawy z dnia 26 kwietnia 2022 roku - k. 466 - 470; wyjaśnienia powódki w charakterze strony - nagranie rozprawy z dnia 17 maja 2022 roku - k. 491 - 493, oświadczenie powódki o znajomości skutków stwierdzenia nieważności umowy z dnia 2 lutego 2022 r. k. 476-477).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów prywatnych, wydruków złożonych przez strony do akt postępowania, wskazanych w treści uzasadnienia, których autentyczności oraz mocy dowodowej żadna ze stron nie podważała. W ocenie Sądu wyznaczają one zakres okoliczności bezspornych oraz spornych, które sprowadzały się przede wszystkim do zagadnień prawnych, a nie ustaleń faktycznych, w zakresie wykonywania przedmiotowej Umowy kredytowej. W zakresie wysokości uiszczonych przez powodów rat Sąd dał wiarę sporządzonym przez nich wycenieniom, albowiem oparte zostały o zaświadczenia wystawione przez Bank. Pozwany z kolei nie zdołał wykazać okoliczności przeciwnych.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z dokumentów zawnioskowanych w pkt 5 pisma z dnia 29 listopada 2021 roku i w pkt 3 lit e-h odpowiedzi na pozew, jako irrelewantne dla rozstrzygnięcia. Przedmiotowe dowody w zakresie okoliczności faktycznych, nic nie wnosiły do postępowania. W przypadku natomiast wykładni prawa,

w żaden sposób nie wiązały Sądu rozpoznającego przedmiotowe powództwo (postanowienie z 26 kwietnia 2022 r. k. 469).

Sąd wyjaśnieniom złożonym przez powodów I. S. i K. S. w charakterze strony dał wiarę w zakresie, w jakim korelowały one z treścią Umowy, na podstawie których możliwym było ustalenie sposobu przedstawiania powodom oferty kredytu denominowanego,

w tym udzielanych im przez pracownika Banku informacji w zakresie założeń kredytu oraz ryzyka walutowego. Ich wyjaśnienia obejmowały okoliczności towarzyszące i poprzedzające zawarcie umowy, na którym to etapie informacje odnośnie charakterystyki oferowanego produktu powinny być przekazane w sposób precyzyjny i obiektywny, a przede wszystkim rzetelny, tak aby kredytobiorca mógł poznać i ocenić konsekwencje finansowe przyjętego zobowiązania i ryzyk z nim związanych. Jak wynika z zeznań doradca minimalizował możliwości zmiany kursu waluty, oraz nie przedstawił w ogóle zasad tworzenia tabel, a także

w sposób niejednoznaczny/minimalistyczny zaprezentował rozmiar ryzyka kursowego czyli potencjalnych zmian kursu waluty wskazując co prawda na potencjalne zmiany, które jednak co do zasady w określonej perspektywie czasowej się wyrównają. Ponadto wyjaśnienia powodów

w zakresie w jaki wskazują na brak możliwości spłaty i wypłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF w 2005 r. korelują z zeznaniami świadka P. Ł., który nie był w stanie potwierdzić aby taka opcja faktycznie występowała w w/w okresie. Ponadto powyższe wprost wynika z zapisów spornej umowy. Mając na uwadze zakres wniosków dowodowych zaprezentowanych przez stronę pozwaną, w tym nie przedstawienie powodom symulacji obrazujących wpływ zmiany kursu waluty na saldo kredytu i wysokość raty, Sąd uznał, iż nie doszło do podważenia wiarygodności wyjaśnień powodów również odnośnie przedstawiania w/w zakresu informacji w taki sposób aby powodowie mogli rozpoznać jaki charakter i wpływ na ich zdobywanie, szczególnie na wysokość salda kredytu ma zmiana kursu waluty.

Oceniając zeznania świadka M. J. Sąd uznał, że wpływ czasu skutkował brakiem możliwości przypomnienia sobie przez świadka jaki był zakres negocjacji zapisów umowy, jak równie nie pamiętał procedur kredytowych stosowanych przez bank w 2005 r.

Z tych też względów Sąd dał wiarę zeznaniom świadka wyłącznie w zakresie w jakim pozostawały one kompatybilne z pozostałym materiałem dowodowym, w tym z wyjaśnieniami powodów. Z tych też względów Sąd uznał je za wiarygodne w części w jakiej wskazał na wyższą zdolność klientów w zakresie uzyskania kredytu udzielanego w CHF, aniżeli w PLN oraz co do rodzaju kredytów pozostających w ofercie kredytowej banku w 2005 r. albowiem

w tym zakresie są kompatybilne z zeznaniami świadka P. Ł.. Za sprzeczne

z pozostałym materiałem dowodowym Sąd uznał nadto zeznania świadka wskazujące na informowanie klientów Banku o ryzyku kursowym. Sąd nie uwzględnił zeznań świadka odnoszących się do praktyki i sposobu wykonania umowy kredytu przez Bank uznając je za irrelewantne. Nadto, istotnym w świetle zeznań pozostawało, iż nie pamiętał on czy w 2005 roku istniała możliwość spłaty kredytu w CHF.

W niemalże tożsamy sposób Sąd ocenił zeznania świadka P. Ł.. Tak jak świadek M. J. nie pamiętał on bowiem procedur, nie pamiętał także czy w 2005 roku istniała możliwość wypłaty i spłaty kredytu w CHF. Sąd zatem również dał wiarę zeznaniom świadka wyłącznie w zakresie w jakim pozostawały one kompatybilne z pozostałym materiałem dowodowym, w tym z wyjaśnieniami powodów. Za sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym Sąd uznał zeznania świadka wskazujące na informowanie klientów Banku o ryzyku kursowym, podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż świadek jedynie podejrzewał, że doradcy informowali o ryzykach. Powyższe nie było wystarczające do przyjęcia tegoż twierdzenia za fakt wykazany albowiem świadek jak przyznał nie pamiętał powodów i nie uczestniczył w kontaktach z powodami na etapie przedkontartkowym. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w zakresie rzekomej oczywistej świadomości klienta o ryzyku. W polu widzenia Sądu pozostawały także zeznania świadka w zakresie jakim zeznał on, iż możliwość negocjacji kursu CHF była dopiero przy dużej kwocie kredytu, której wysokości jednakże nie pamiętał. Co jednak istotne świadek przyznał, że doradcy nie zajmowali się tabela kursową, której tworzenie należało do centrali banku, jak również nie mieli w tym zakresie wiedzy o sposobie jej tworzenia.

Pominięciu podlegał również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, albowiem powodowie oparli swoje roszczenie o zapłatę na treści zaświadczenia wydanego przez bank – w tym zakresie Sąd uznał, że kwoty uiszczone przez powodów

w wykonaniu spornej umowy kredytowej są bezsporne. Ponadto za zbędne, a tym samym generujące wyłącznie dodatkowe koszty należało uznać przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia wysokości rat kredytu przy założeniach wskazanych w tezie dowodu, tj. uznaniu, że kwota kredytu i rat kredytowych nie byłaby od początku uzależniona od kursu CHF, a kredyt byłby oprocentowany od początku na zasadach przyjętych w umowie, z uwagi na fakt, iż przedmiotowa konstrukcja w ocenie Sądu jest niedopuszczalna i prowadzi do zmiany charakteru spornej umowy.

Sąd pominął również wniosek strony pozwanej po dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego zgłoszony w pkt 6 odpowiedzi na pozew, uznając, iż zawarte w nim tezy zmierzają do czynienia ustaleń dotyczących etapu wykonania umowy, oraz przeliczeń w ramach których biegły miałby uwzględnić stawkę WIBOR, prowadzących de facto do zmiany istoty zawartej przez strony umowy. Przeprowadzone w tym zakresie postępowania dowodowego, w ocenie Sądu nie było istotne dla rozpoznania sprawy, lecz zmierzałyby wyłącznie do jego przedłużenia. (postanowienie z dnia 26 kwietnia 2022 roku, protokół, k. 466 – 470)

Sąd oddalił wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania z uwagi na rozpoznanie pytań prejudycjalnych uznając, że okoliczności niniejszej sprawy w połączeniu z utrwaloną linią orzecniczą i stanowiskiem doktryny umożliwiającą wydanie rozstrzygnięcia w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości.

Podstawowym zarzutem stawianym przez powodów w toku niniejszego postępowania, pomimo wielości podniesionych twierdzeń, był zarzut nieważności Umowy wynikający, tak z zasad ogólnych, jak również jako skutek abuzywności klauzul przeliczeniowych stosowanych w ramach kredytu denominowanego. Zasadność roszczenia powodów o zapłatę obejmującego świadczenia uiszczone przez nich w PLN w okresie od marca 2005 r. do listopada 2020 r. była wywodzona przesłankowo z nieważności poddanego ocenie Sądu stosunku prawnego. Jednocześnie powodowie formułowali w ramach powództwa głównego, obok żądania o zapłatę, także roszczenie ustalenia nieważności tejże Umowy. W ocenie Sądu powodowie w ramach powództwa głównego mogli łączyć roszczenia o zapłatę z żądaniem ustalenia nieważności Umowy, bez względu na to czy roszczenie o zapłatę (wywodzone przesłankowo z nieważności Umowy) podlegałoby uwzględnieniu czy też oddaleniu.

Mając na uwadze sposób i kolejność formułowania przez powodów roszczeń w ramach powództwa głównego, z punktu widzenia prawidłowej metodologii procesu orzeczniczego, aby ocenić zasadność roszczenia powodów o zapłatę, w pierwszej kolejności należało ustalić czy sporna Umowa jest ważna. Bez uprzedniego przesądzenia tej kwestii, Sąd nie mógłby wszakże pochylić się nad oceną roszczenia powodów o zapłatę opartego na twierdzeniach o świadczeniach nienależnych, których podstawa prawna nie istniała od początku.

Podstawową przesłanką materialnoprawną roszczenia o ustalenie (art. 189 k.p.c.) jest ocena istnienia interesu prawnego, który pomimo określenia go w przepisach prawa procesowego ma jednakże charakter materialnoprawny. W orzecznictwie ukształtowane zostało stanowisko, iż o występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw w drodze innego powództwa – tzw. powództwa dalej idącego (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego

w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

W ocenie Sądu powództwo o świadczenie, a zatem powództwo dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, w odniesieniu do niniejszej sprawy może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powodów. Orzekający Sąd stoi na stanowisku, iż w przypadku bowiem uwzględnienia powództwa o świadczenie z uwagi na przesłankową nieważność Umowy, powodów w dalszym ciągu, formalnie wiązałyby sporna Umowa kredytowa. Trzeba zwrócić uwagę, że zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie ważności przedmiotowej Umowy.

W ocenie Sądu powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy Umowa kredytu w kształcie określonym przez pozwanego wiąże ich, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Wydanie wyroku, w którego sentencji zostanie rozstrzygnięta kwestia ważności Umowy, wpływa nie tylko na ocenę roszczeń o zapłatę sformułowanych przez powodów, ale także determinuje zakres oraz podstawy żądań pozwanego. Bank wywodzi bowiem z treści Umowy szereg uprawnień materialnoprawnych w oparciu, o które konstruuje przeciwko powodom żądania spełnienia określonych świadczeń pieniężnych, którym powodowie oponują. Żądania te pozwany urzeczywistnia. Interes prawny powodów w żądaniu wydania przez Sąd orzeczenia, w którym przedmiotowa kwestia zostanie definitywnie rozstrzygnięta, stanowi zatem również przejaw „prewencyjnego” działania powodów, które ma ich chronić przed roszczeniami Banku, opartymi na twierdzeniach o ważności Umowy.

W ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami Umowy kredytu sporu, co przesądza o istnieniu po stronie powodowej interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Opisany wyżej sposób ochrony prawnej powodów, definitywne zakończenie sporu w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie mogą wynikać z kwestionowanego stosunku prawnego, możliwy jest do zrealizowania wyłącznie poprzez orzeczenie w sentencji wyroku o ważności bądź nieważności Umowy. Postawienie tej tezy wynika z treści art. 365 § 1 k.p.c. oraz przeważającej w orzecznictwie wykładni tego przepisu, według której sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne

i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c., obecnie art. 327¹ k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta wyłącznie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym

w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r., II CSK 312/12, Lex nr 1250563).

Konstatując powyższe, w ocenie Sądu fakt zawarcia umowy na okres 30 lat, który upływa dopiero w 2035 r., jak również zabezpieczenie spłaty kredytu hipoteką ustanowioną na nieruchomości należącej do powodów i wykorzystywanej do celów mieszkaniowych, dla wykreślenia, której powodowie muszą dysponować dokumentem potwierdzającym nieważność umowy, w pełni uzasadnia istnienie interesu prawnego, o którym mowa w art. 189 k.p.c.

w dochodzeniu roszczenia głównego o ustalenie. Jak już bowiem wskazano, zarówno w celu domagania się wykreślenia hipoteki, jak również jednoznacznego określenia na przyszłość praw i obowiązków obu stron na tle badanego stosunku umownego, konieczne jest zamieszczenie

w sentencji orzeczenia rozstrzygnięcia w powyższym zakresie albowiem wyłącznie rozstrzygnięcie zawarte w sentencji orzeczenia korzysta z mocy wiążącej zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. Podzielając również stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9 czerwca 2021 r. (sygn. akt V ACa 127/21) Sąd uznał, iż w ramach sporu o

świadczenie, w świetle przywołanej argumentacji, nie mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powodów skoro konsekwencje ustalenia nieważności stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych, wskazanych powyżej, aspektów sfery prawnej powodów. Powyższe uzasadnia konieczność wyjaśnienia sytuacji prawnej pomiędzy stronami, co może uczynić jedynie orzeczenie w przedmiocie ustalenia bytu umowy kredytowej na przyszłość. Taka decyzja raz na zawsze określi wzajemne obowiązki stron w związku ze spornym stosunkiem prawnym.

Aby dokonać prawidłowej oceny Umowy, pod kątem kryteriów wyrażonych w art. 58 § 1 k.c. należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcie „sprzeczności z prawem”, „czynności zmierzającej do obejścia prawa”. Sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega

(w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą

z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprawdzie nieobjęte zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą

w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Jako podstawowy wyróżnik obejścia prawa należy więc przyjąć zaistnienie okoliczności, które prowadzą, za pomocą legalnych działań, do sytuacji prawnej sprzecznej

z obowiązującymi przepisami, a także należałoby znaleźć normę prawną, która wynikałaby z przepisów prawa i była wskutek powyższych działań naruszona.

Strona powodowa dowodziła nieważności Umowy ex tunc od chwili jej zawarcia.

W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powodów zarzutów, musiała odbywać się według stanu prawnego, obowiązującego na datę zawarcia Umowy.

W polskim systemie prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić przede wszystkim wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 ust. 1 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu.

Zasadniczą przyczyną, dla której Sąd uznał, że sporna Umowa jest nieważna jest brak oznaczenia w treści Umowy, kwoty wyrażonej w złotych polskich, która podlegała udostępnieniu powodowi tytułem kredytu a nie w walucie frank szwajcarski, niemniej jednak za równorzędną przyczynę upadku umowy należy uznać zawarcie w Umowie postanowień abuzywnych, niewiążących powodów jako konsumenta ex tunc, co powoduje, iż pozostałe postanowienia umowy czynią niemożliwym wykonanie zobowiązania.

Dla zrozumienia dalszego toku rozumowania Sądu, w części odnoszącej się do braku określenia w Umowie kwoty kredytu podlegającego udostępnieniu wyrażonej w PLN, trzeba wyjaśnić już w tym miejscu różnicę pomiędzy zawartym w przepisie bezwzględnie obowiązującym - art. 69 ust. 1 Prawa bankowego sformułowaniem „kwota środków pieniężnych” od pojęcia „kwota i waluta kredytu” którą posługuje się przepis dyspozytywny - art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego. Zdaniem Sądu z punktu widzenia praktycznego, istoty umowy kredytu bankowego, formy w której może ona zostać zawarta (nawet ustnie - forma pisemna zastrzeżona została w ust. 2 omawianego przepisu wyłącznie dla celów dowodowych) nie zachodzi żadna różnica. Nie sposób wszakże wyobrazić sobie zawarcia umowy kredytu bankowego w formie ustnej (dojście do konsensusu) bez określenia kwoty środków pieniężnych oddawanych

do dyspozycji kredytobiorcy (w walucie polskiej bądź obcej). Przykładowy katalog elementów konstrukcyjnych umowy kredytu wynikający z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, stanowi w ocenie Sądu, po prostu częściowe powtórzenie niezbędnych elementów konstrukcyjnych z ust. 1 tegoż przepisu, będąc ich uszczegółowieniem. Za przyjęciem takiego toku rozumowania, świadczy to, iż elementami wspólnymi obu powyższych ustępów jest nie tylko określenie kwoty środków pieniężnych/kwoty i waluty kredytu, ale także chociażby oznaczenie celu, na który przeznaczony jest kredyt, czy też stron umowy (ust. 1 bank - kredytobiorca; ust. 2 bank „x” kredytobiorca „y”). Zdaniem Sądu konstrukcja ust. 2 omawianego przepisu ma z jednej strony na celu sygnalizację przez ustawodawcę, że forma pisemna tego rodzaju stosunku prawnego zastrzeżona jest wyłącznie dla celów dowodowych („powinna”), z drugiej natomiast strony, że bank i kredytobiorca poza przykładowo wymienionymi elementami („w szczególności”) - będącymi w zakresie ww. elementów de facto elementami koniecznymi, wyznaczającymi minimalną treść stosunku prawnego opisanego w ust. 1, mogą ułożyć stosunek prawny w zasadzie w dowolny sposób o ile oczywiście nie nastąpi przekroczenie granic swobody umów, tj. byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.).

Jak już wspomniano, forma pisemna umowy kredytu nie została zastrzeżona pod rygorem nieważności a zatem jest wymagana jedynie dla celów dowodowych. Oznacza to, że wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Ogólne reguły wykładni oświadczeń woli zawiera art. 65 k.c. Zgodnie z tym przepisem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§1). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2).

Kryteria zarysowane przez cytowaną normę prawną zostały uszczegółowione przez bogate orzecznictwo sądowe, w ramach którego przeważa tzw. kombinowana metoda wykładni przyznająca pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy (zob. m.in. uchwałę [7] SN z 29.06.1995 r., III CZP 66/95, Lex nr 9220).

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst.

Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok SN z 03.09.1998 r., I CKN 815/97, Lex nr 34446), dotychczasowe doświadczenie stron ich status (por. wyrok SN

z 04.07.1975 r., III CRN 160/75, Lex nr 5004). Wątpliwości interpretacyjne, nie dające się usunąć za pomocą ogólnych reguł, powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zreagowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało złożone adresatowi.

Artykuł 353 § 1 k.c. definiuje zobowiązanie jako stosunek prawny polegający na tym, że jedna osoba (wierzyciel) jest uprawniona do żądania spełnienia świadczenia, natomiast druga (dłużnik) jest obowiązana świadczenie spełnić. Świadczeniem jest takie zachowanie dłużnika, które jest zgodne z treścią zobowiązania. Dłużnik ma wykonać zobowiązanie nie tylko zgodnie z jego treścią ale jednocześnie w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeśli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje,

w sposób odpowiadający tym zwyczajom (art. 354 § 1 k.c.). Przypomnieć należy również, że umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.).

Pośród wymienionych kryteriów określających powinność dłużnika jak i uprawnienia wierzyciela, zasadnicze znaczenie ma więc treść zobowiązania, którą określa źródło powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązań umownych - umowa, w razie potrzeby dookreślana przez przepisy Kodeksu cywilnego albo innych ustaw.

W związku z tak pojmowanym świadczeniem w stosunkach zobowiązaniowych, kluczowym elementem jest to aby świadczenie w momencie powstania zobowiązania było oznaczone lub chociażby oznaczalne. W tym drugim wypadku muszą być wskazane obiektywnie dostrzegalne oraz weryfikowalne kryteria (parametry), niezależne od woli stron stosunku prawnego, wedle których ustalane będzie umówione świadczenie w przypadkach określonych w treści danego zobowiązania.

Przepisem, który ogranicza swobodę umów stron jest art. 353¹ k.c., który pozostawia stronom swobodę ułożenia stosunku umownego, co do kwestii regulowanych w przepisach dyspozytywnych. Naruszenie jednak któregośkolwiek z wymienionych w nim kryteriów, powoduje nieważność czynności prawnej, która zgodnie z art. 58 k.c. zostanie uznana za sprzeczną z prawem, zmierzającą do obejścia prawa bądź sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty środków pieniężnych jest głównym świadczeniem banku z tytułu umowy kredytu i stanowi essentialia negotii tej umowy. Umowa kredytu, w której nie określono kwoty środków pieniężnych oddawanej do dyspozycji kredytobiorcy, nie jest umową ważnie zawartą z uwagi na nieustalenie głównego świadczenia banku. Umowa taka nie może obowiązywać, bo, nie określając świadczeń stron, nie nadaje się do wykonywania (por. orzecznictwo na gruncie umowy sprzedaży, w której nie określono ceny: wyroki Sądu Najwyższego z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, niepubl., z 2 grudnia 2004 r., V CK 291/04, MoP 2005 z. 1, s. 10, z 28 kwietnia 1988 r., IV CR 96/88, OSPiKA 1989 z. 7, poz. 342, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 lipca 2013 r., I ACa 49/13, niepubl.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 maja 1991 r., I ACr 127/91, OSAKat 1991 z. 2, s. 12).

Ponadto umowa, w świetle której to jedna ze stron ma prawo jednostronnie określić wysokość swojego świadczenia albo wierzytelności, jest sprzeczna z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i z tego również względu nieważna. Jeśli bowiem dłużnik ma prawo jednostronnie określić wysokość swojego zobowiązania, to w istocie nie jest on zobowiązany. Natomiast sytuacja, w której wierzyciel określa jednostronnie zobowiązanie dłużnika, stanowi rażące naruszenie równowagi kontraktowej i tym samym pogwałcenie natury stosunków zobowiązaniowych (por. uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/92, OSNC 1992 z. 1, poz. 1 i z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992 z. 6, poz. 90).

Uzupełniająco do zaprezentowanej wykładni prawa wyjaśnić należy, że banki prowadzące m.in. działalność kantorową, były i są uprawnione do skupowania i sprzedaży walut obcych, po cenach ustalanych we własnych tabelach kursowych. Czym innym jest jednak według Sądu prowadzenie przez bank działalności kantorowej opartej na konkurencyjności obrotu walutą obcą, a czym innym ustalanie wysokości zobowiązania kredytobiorcy w oparciu o własne tabele kursowe banku w ramach udzielanych umów kredytu. Są to dwie odrębne czynności bankowe (por. art. 5 ust. 1 pkt 3 pr. bank., art. 5 ust. 2 pkt 7 pr. bank. oraz art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank.) o zupełnie innych podstawach oraz celach. Zwrócić trzeba także uwagę w kontekście przytoczonych przepisów Prawa bankowego, że art. 69 tej ustawy nie umożliwia bankom stosowania przy umowach kredytowych przeliczeń zobowiązań kredytowych w oparciu o własne tabele kursowe (nie przewiduje prowadzenia przez banki działalności kantorowej w ramach rozliczeń kredytu). Omawiany dodatkowy element treści umowy kredytu denominowanego, odsyłający przy ustalaniu głównych świadczeń stron do tabel kursowych banku, wprowadzono w ramach swobody umów.

W będącej przedmiotem sporu umowie nie określono kwoty kredytu, tj. kwoty postawionej do dyspozycji kredytobiorcy i podlegającej wykorzystaniu przez niego. Podzielić należy w tym zakresie stanowisko strony powodowej. Przyjęta konstrukcja budzi wątpliwości odnośnie charakteru zawartej umowy. Nie jest to klasyczny

kredyt denominowany, w którym przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na złote wyznacza wysokość świadczenia banku (podczas gdy zobowiązania stron wyrażone są w walucie obcej). W kluczowym §5 ust. 3 umowy wskazano, iż kredyt miał być wypłacany w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju. W przypadku o którym mowa w ust. 3 pkt. 1 miał być zastosowany kurs kupna dla dewiz (aktualna tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Umowa nie określa więc kwoty postanowionej do dyspozycji kredytobiorcy, pozostawiając jej ustalenia etapowi wykonania umowy. Dopiero wówczas, przy zastosowaniu kursu z tabeli kursów określona zostanie kwota, którą kredytobiorca może wykorzystać. Zaznaczyć wypada, iż w przypadku spadku kursu waluty obcej może się okazać, że kwota wnioskowana przez powodów wysokości 235 000 zł, celem zaspokojenia której ustalono kwotę kredytu na 90 430 zł CHF, de facto, nie zostanie wypłacona powodom. Powodowie z uwagi na zastosowany nieznanym im na dzień zawierania umowy kurs waluty, kształtowany przez pozwanego, mogą nie otrzymać kwoty wnioskowanej w złotych polskich, która tym samym nie pozwoli im na zrealizowanie celu określonego w umowie. O tym czy będzie to możliwe zdecyduje bank ustalając kurs kupna waluty. Bez decyzji Banku wyrażającej się wydaniem Tabeli kursowej - nie sposób jest określić kwoty należnej Kredytobiorcy w ramach uruchomienia kredytu. Kredytobiorca, nie może przy tym żądać od Banku spełnienia świadczenia w złotych polskich na oznaczony w Umowie cel, w sytuacji gdy spełnienie świadczenia Banku bezpośrednio w CHF zostało wyłączone Umową. Z drugiej natomiast strony Bank publikując Tabelę kursową decyduje o wysokości należnego od Kredytobiorcy świadczenia w złotych polskich (spłata kredytu mogła nastąpić wyłącznie w walucie krajowej przeliczanej z CHF wg. kursu sprzedaży z Tabeli kursowej Banku). Powyższa sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie albowiem na skutek zastosowanego kursu kupna waluty ustalonego na dzień 28 stycznia 2005 r. i 2 lutego 2005 r. kwota faktycznie wypłacona powodom opiewała na 231 971,86 zł.

Nie stanowi też argumentu przesądzającego o braku możliwości udzielenia kredytu w złotych zastosowanie oprocentowania powiązanego ze stawką LIBOR. Umowa kredytu indeksowanego jest klasyczną umową, w której udzielenie kredytu w złotych powiązane jest z zastosowaniem takiego oprocentowania, z modyfikacją zasad spłaty kredytu. Nie można też przyjąć, że kwotą stawianą do dyspozycji kredytobiorcy jest kwota wyrażana we frankach szwajcarskich. Przy czym zauważyć trzeba, że, ustalenie, że kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich nie przesądza o braku nieważności umowy, gdyż wadliwość klauzuli wskazującej na znajdujące zastosowanie kursy wyklucza możliwość wykonania umowy z kwotą kredytu wyrażoną w walucie obcej zaś wypłatą i spłatą kredytu w złotych.

W przypadku spornej umowy taka wykładnia w ogóle nie doprowadzi jednak do ustalenia, że kwotą kredytu jest kwota wyrażona we frankach szwajcarskich, a to z tego względu, że również to nie jest kwota, którą może zadysponować kredytobiorca (nie została mu postawiona do dyspozycji) i nie jest to kwota, która została ustalona przez strony – przeciwnie, została ona jednostronnie narzucona przez kredytodawcę. Nie było też zamiarem kredytobiorcy wykorzystywanie jakiegokolwiek kwoty w walucie obcej – przeciwnie, kredytobiorca oczekiwał udostępnienia mu kwoty w złotych, gdyż kwoty w tej walucie potrzebował aby zrealizować cel zaciągnięcia kredytu.

Jednak umowa takiego zobowiązania, tj. jednoznacznego wskazania kwoty kredytu stawianej do dyspozycji kredytobiorcy, wyrażonej w złotych, nie określa, uzyskanie danej kwoty (nieznanej w dniu zawarcia umowy) uzależnione jest wyłącznie od zastosowanego przez bank kursu kupna waluty do przeliczenia kwoty wyrażonej w CHF. Tymczasem koncepcja forsowana przez pozwanego przewiduje, że zarówno kwota kredytu, jak i kwota zwracana wyrażona jest w walucie obcej.

Podsumowując tę część rozważań – po zawarciu umowy kredytobiorca nie jest pewny ani istnienia możliwości wykorzystania kwoty określonej we frankach szwajcarskich, ani kwoty określonej, we wniosku o udzielenie kredytu. Umowa, w której podstawowy element umowy kredytu, tj. wskazanie kwoty kredytu, został sformułowany w sposób wadliwy jest nieważna jako sprzeczna z ustawą (art. 58 k.c.), pozostawiając nawet na uboczu to, że o wysokości kursów niezbędnych do wykonania umowy decyduje jednostronnie bank, ustalając je w tabeli kursów.

Powodowie poza zarzutami czysto prawnymi, zarzucali także Umowie, sprzeczność

z zasadami współzycia społecznego, ze względu na niedopełnienie oczekiwanego od Banku poziomu obowiązków informacyjnych względem Kredytobiorcy. W ocenie Sądu zarzut ten trzeba oceniać w oparciu o art. 58 § 2 k.c. oraz art. 353¹ in fine k.p.c., jest on słuszny.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współzycia społecznego” określane są najogólniej rzecz ujmując, obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych

w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta.

W kontekście oceny umowy kredytu denominowanego do waluty obcej pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient

i konsument obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści.

O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego mówi się w związku z tym także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomości i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi (P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008).

W myśl art. 353¹ k.c. kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego przez nią stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a zatem z normami moralnymi, kryteriami wybiegającymi poza prawo materialne, jednak powszechnie akceptowanymi oraz egzekwowanymi w danym społeczeństwie lub przy zwieraniu określonych stosunków prawnych. Wydaje się, że pojęcie sprzeczności stosunku zobowiązaniowego z zasadami współzycia społecznego trzeba rozumieć jeszcze szerzej, dopuszczając istnienie tej sprzeczności także na innej płaszczyźnie niż treść i cel regulacji dokonywanej przez strony. Chodzi tu o rozszerzenie dokonywanej oceny moralnej na samą czynność zawarcia umowy, badanie nie tylko treści zobowiązania (rodzaj świadczenia, jego przedmiot, proporcje obowiązków stron) podlega negatywnej ocenie moralnej, lecz także tego, jakie postępowanie stron doprowadziło do zawarcia umowy. Może się bowiem zdarzyć, że sama treść umowy nie budziłaby zastrzeżeń moralnych, gdyby nie fakt, że na decyzję jednej ze stron umowy wpłynęło naganne moralnie postępowanie drugiej strony (tak P. Machnikowski „Swoboda umów według art. 353¹ k.c.-konstrukcja prawna, C.H. Beck, Warszawa 2005).

Badaniu po kątem sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego podlega zatem nie tylko treść i cel umowy, ale także znaczenie mają okoliczności, które doprowadziły do zawarcia umowy. Obowiązki informacyjne Banku w dacie zawierania spornej Umowy nie wynikały z żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Gdyby tak było, ocena

w tym przedmiocie dokonywana byłaby w oparciu o art. 58 § 1 k.c. Tym niemniej obowiązki informacyjne Banku w okresie zawierania Umowy, wywodzić należy ze szczególnej funkcji banków, winny być one rozpatrywane na płaszczyźnie etyki zawodowej banków, ich pozycji

w obrocie gospodarczym, sposobu w jaki te instytucje w dacie zawierania Umowy były postrzegane przez przeciętnych klientów.

W powołanym świetle zwrócić trzeba uwagę, że na taką właśnie szczególną pozycję w strukturze społecznej i obrocie gospodarczym, wynikającą z funkcji jaką pełnią banki, wskazywał sam (...) Banków (...), wydając uchwały instruujące, w jaki sposób banki winny traktować swych klientów. Rzecz jasna wspomniane uchwały stanowiły wyłącznie zalecenia, a nie prawo powszechnie obowiązujące. Dają one jednak zdaniem Sądu podstawę do wypracowania pewnego oczekiwanego, prawidłowego, moralnego postępowania jaką same banki rekomendują we własnym działaniu wobec klientów. W kontekście przedmiotowej umowy istotne mogą być oczywiście jedynie obowiązki określone Rekomendacją z dnia 1 grudnia 1999 r. dotyczącą zarządzania ryzykiem walutowym w bankach oraz zasad dokonywania przez banki operacji obciążonych ryzykiem walutowym zgodnie z którą w myśl Rekomendacji 3:

„Zarząd banku, w którego działalności występuje ryzyko walutowe, powinien uwzględnić ten składnik ryzyka w zasadach prowadzenia działalności i zarządzania ryzykiem poprzez przyjęcie i wdrożenie zasad niezbędnych do zarządzania ryzykiem walutowym. Zasady zarządzania ryzykiem walutowym powinny być zgodne z obowiązującymi normami prawnymi i regulacjami nadzorczymi oraz spójne z przyjętymi przez bank ogólnymi zasadami zarządzania ryzykiem prowadzonej działalności.”

oraz w myśl Rekomendacji 4:

„Zasady zarządzania ryzykiem walutowym powinny ujmować zasady analizy transakcji obciążonych ryzykiem walutowym nie tylko w aspekcie ryzyka kursowego lecz także innych składników ryzyka, takich jak w przypadku transakcji nie niosących ze sobą ryzyka walutowego.”

Przedmiotowe wytyczne oczywiście odnoszą się do wewnętrznych regulacji banku, stosowania odpowiednich procedur i analiz mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa funkcjonowania instytucji bankowych, które korzystają/oferują produkty związane z ryzykiem kursowym. Powyższe w ocenie Sądu należy postrzegać również w kontekście określonych obowiązków informacyjnych względem klienta, który korzysta, zamierza skorzystać z oferowanego produktu i podjąć ryzyko kursowe z nim związane. Do powyższego obowiązywały natomiast zasady jakimi bank powinien kierować się w swojej działalności, wynikające z Kodeksu Dobrych Praktyk Bankowych w myśl których:

- Banki w swojej działalności mają kierować się przepisami prawa, normami przewidzianymi w Kodeksie, uchwałami samorządu bankowego oraz dobrymi zwyczajami kupieckimi, uwzględniając, że są instytucjami zaufania publicznego;
- Banki powinny działać według najlepszej woli i wiedzy, rzetelnie, rzeczowo i starannie, nie nadużywając swych uprawnień;
- W stosunkach z klientami, banki powinny postępować z uwzględnieniem szczególnego zaufania, jakim są darzone oraz wysokich wymagań co do staranności, rzetelności i rozwagi - jakie są im stawiane;
- Bank powinien traktować wszystkich swoich klientów z jednakową starannością i po partnersku. Nie wyklucza to możliwości różnicowania warunków umów zawieranych z klientami w zależności od oceny opłacalności, ryzyka, warunków stosowanych przez konkurentów i innych okoliczności danej umowy;
- W żadnym przypadku bank nie może wykorzystywać swego profesjonalizmu w sposób naruszający interesy klienta;
- Zasady działania banku w stosunkach z klientami powinny być formułowane w sposób jasny i zrozumiały;
- Bank powinien zapewniać klientom pełną i bieżącą informację o świadczonych przez siebie usługach;
- Bank powinien informować klienta o rodzajach i warunkach świadczonych usług,

w tym o możliwościach uzyskania dodatkowych korzyści oraz o związanych z daną usługą ryzykach, a także o podstawach naliczania opłat i prowizji związanych z wykonywaniem tych usług;

- W informacjach o świadczonych usługach, a także w umowach, dokumentach bankowych i pismach kierowanych do klientów powinny być stosowane powszechnie zrozumiałe i precyzyjne sformułowania.

Przywołane powyżej zasady bezspornie w ocenie Sądu nakładały na bank oferujący produkt, z którym było związane ryzyko walutowe, obowiązek poinformowania go w sposób pełny, stosując język prosty i zrozumiały, o rodzaju ryzyka związanego z umową kredytu denominowanego, a przede wszystkim jaki jest jego charakter, w tym, że nie ma możliwości jego ograniczenia.

W kontekście oceny przedmiotowej Umowy pod kątem zaprezentowanych obowiązków informacyjnych spoczywających na Banku należało postrzegać ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy, jego dwa zasadnicze skutki polegające na wpływie na zmianę wysokości rat oraz wysokości zobowiązania pozostającego do spłaty, które może ulec drastycznej zmianie. Te natomiast mają bezwzględne znaczenie dla obciążenia finansowego kredytobiorcy.

Ekonomiczne saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie waluty obcej. Przy wzroście kursu waluty przeliczeniowej pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty (jego wartość ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie zmalała (nawet minimalnie), ale wręcz wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia z tytułu kapitału, pozostaje ekonomiczna dwukrotność udzielonego kredytu. Ta ekonomiczna właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta banku i odbiega od standardowego kredytu udzielonego

w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał), przy należytych wykonaniu umowy zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób właśnie ta cecha kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, stanowiła największe zaskoczenie po zawarciu umowy i kilkuletniej spłacie kredytu. Różnice zaczęły być tym bardziej wyraźne im wyraźniej wzrastał kurs franka szwajcarskiego (tak Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 20 grudnia 2019 r., XXV C 1597/17).

Ze względu na wspomniane ekonomiczne wahania salda kredytu na przestrzeni kilkunastu lat wykonywania umowy kredytu „denominowanego” kursem waluty obcej, klient banku winien zostać także pouczony i poinformowany w zrozumiałym i obrazowym sposobie

o sytuacji ekonomicznej w jakiej może się znaleźć w przypadku chociażby chęci jego wcześniejszej spłaty. Ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe, kredytobiorca w takich sytuacjach może być wszakże zobowiązany do poniesienia wyższego ekonomicznie wydatku

(w złotych polskich) aniżeli w przypadku kredytu złotowego w którym saldo nie podlega wahaniom wynikającym ze zmian waluty. Przy wypowiedzeniu umowy kredytu lub wcześniejszej spłacie kredytu denominowanego, ponoszone przez konsumenta ryzyko kursowe nie jest rekompensowane niższym aniżeli w kredycie złotowym oprocentowaniem. Rekompensata w postaci niższej stopy referencyjnej o ile jest odczuwalna w pierwszych latach wykonywania umowy (ze względu na wysoką podstawę oprocentowania – kapitału pozostałego do spłaty), z biegiem czasu zanika. Bank powinien zatem nie tylko udzielić konsumentowi informacji o tym w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście waluty wymiennej, jak może wyglądać miesięczna rata kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty obcej, ale także uzmysłowić klientowi, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, kredytobiorca w przypadku kredytu denominowanego kursem waluty obcej, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe może ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN, a tym samym także wyższe koszty odsetek za opóźnienie w spłacie tegoż salda. Opłacalność ekonomiczna kredytu denominowanego kursem waluty obcej oraz związane

z tym kredytem ryzyka, a tym samym pouczenia klienta przez bank, nie powinny ograniczać się zatem wyłącznie do porównania z kredytem złotowym przy założeniu dotrwania do końca okresu kredytowania, ale także przedstawienia klientowi sytuacji w jakiej może się znaleźć

w razie postawienia salda kredytu w stan wymagalności, przed końcem okresu kredytowania, chęcią wcześniejszej spłaty kredytu, a także przedstawienia jak będzie kształtował się saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty denominacji. W ocenie Sądu, pozwany powinien także wytłumaczyć klientowi, że korzyści wynikające z niskiej stawki referencyjnej LIBOR, w porównaniu do kredytu złotowego, po przekroczeniu pewnego poziomu spłaty, będą zanikać. Banki przy porównaniach kredytu indeksowanego lub denominowanego do kredytu złotowego, akcentowały atrakcyjność kredytów o mieszanym charakterze na początkowym etapie wykonywania umowy, co było nieuniknione ze względu na niższą stawkę referencyjną oprocentowania. Rzecz jednak w tym, że przewaga ta w przypadku długoterminowych stosunków kredytowych była niepewna na przestrzeni kilkudziesięciu lat wykonywania umowy,

a ponadto po pewnym czasie, w porównaniu do kredytu złotowego, była niwelowana - co wynika z podstawowych prawideł matematycznych oraz znajduje potwierdzenie w kształtowaniu się wysokości rat kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej oraz klasycznych kredytów złotowych na przestrzeni ostatnich 15 lat.

Zdaniem Sądu powyższe elementy mają największe znaczenie dla klienta banku i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego (na skutek ryzyka walutowego) w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy, zarobkującego w walucie krajowej lub innej aniżeli waluta kredytu. Jeśli kurs waluty waloryzacyjnej (denominowania) przekroczy określony (podany przez bank) poziom, to kredyt w walucie wymiennej staje się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu o podobnych parametrach, ale udzielanego w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do katastrofy finansowej.

Zaniechanie przez pozwanego wyjaśnienia wpływu różnicy kursowej na zobowiązanie powoda, w ocenie Sądu stanowi o nieprawidłowo wykonanym ze strony banku obowiązku informacyjnym. Zaznaczyć bowiem wypada, iż dopiero zobrazowanie skali wzrostu/spadku kursu waluty, a zwłaszcza jego wpływu na zmianę wysokości wartości kredytu podlegającego spłacie z uwagi na walutę uzyskiwanego dochodu przez powodów i walutę spłaty kredytu zastrzeżonej w umowie, pozwala klientowi na zorientowanie się jaka skala ryzyka wiąże się z zaciągnięciem kredytu, w którym zawarte są klauzule przeliczeniowe i umożliwia dokonanie oceny przez konsumenta w zakresie finansowych obciążeń jakie mogą dotknąć jego budżet domowy.

Dlatego też według Sądu prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej i rzetelnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, zobrazowania sytuacji klienta w przypadku wypowiedzenia umowy, możliwych do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Informacje te dają bowiem potencjalnemu kredytobiorcy, realny i namacalny obraz konsekwencji ekonomicznych wyboru kredytu waloryzowanego (denominowanego) walutą obcą. Ponieważ przekaz kierowany do klienta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt w wariantach obrazujących sytuację ekonomiczną klienta w przypadku wzrostu kursu waluty kredytu do najwyższych historycznych notowań z ostatnich lat, nie tylko w zakresie wysokości bieżącej raty, ale także salda kredytu (w przeliczeniu na PLN). Dla oceny prawidłowości działania Banku należy zatem ustalić jakie informacje dotyczące ryzyka walutowego powinny zostać podane przed zawarciem umowy z uwagi na znane każdemu profesjonalnemu podmiotowi prowadzącemu działalność kantorową, historyczne notowania waluty waloryzacyjnej (denominowanej) oraz przywołane powyżej obowiązki banku. Z uwagi na dość wysoki kurs waluty CHF wynoszący na dzień zawarcia umowy, tj. 28 stycznia 2005 r. w- 2,6295 zł, istotne dla kredytobiorców było zobrazowanie faktycznej zmienności kursu w/w waluty, poprzez przedstawienie i analizę wykresu zmian kursu waluty CHF na przestrzeni co najmniej kilku lat poprzedzających zawarcie umowy. Zaznaczyć bowiem należy, iż wahania w w/w okresie pomiędzy ekstremalnymi wartościami odpowiadającymi 3,12 zł w dniu 17 maja 2004 r., 2,7576 w dniu 1 grudnia 2004 roku i 2,8426 zł w dniu 9 czerwca 2003 r. były duże, ich przedstawienie powodom jako kredytobiorcom było zatem konieczne dla zobrazowania ryzyka walutowego – ryzyka szczególnego dla umowy kredytu denominowanego.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego przedmiotowe informacje nie zostały podane powodom, pomimo, iż z uwagi na obowiązki spoczywające na pozwanych w przedmiocie oceny własnego ryzyka walutowego oraz status profesjonalisty, prowadzącego dodatkowo działalność kantorową, przedmiotowe informacje powinien posiadać a ponadto przedstawić je w ramach pełnych i rzetelnych informacji w zakresie ryzyka walutowego. Tymczasem pracownik banku nie zwrócił powodom uwagi ani na szczególną zmienność waluty CHF ani w dłuższym okresie czasu ani nawet w ostatnim 12 miesięcznym okresie poprzedzającym zawarcie umowy. Co również istotne przy takiej zmienności kursu waluty CHF strona pozwana nie przedstawiła powodom symulacji, wskazującej wpływ w/w zmian na ratę i na saldo kredytu. Powodowie nie znali szczegółów przeliczeniowych. Byli przekonani o braku ryzyka w zaciągnięciu tego typu zobowiązania. Nie zdawali sobie sprawy z istnienia ryzyka walutowego ani z możliwości wahań CHF. W banku informowano, że nie ma czym się przejmować i spodziewać dużych skoków w kursie. Nie przedstawiono symulacji na ratach i saldzie kredytu przy zmianie kursu.

W tej sytuacji brak pełnej i rzetelnej informacji mógł obiektywnie rzecz oceniając, wpływać na przeciętnego klienta jakim jest strona powodowa, na wybór rodzaju kredytu, czy też w ogóle decyzję o zaciągnięciu zobowiązania kredytowego noszącego cechy konsolidacji i zaspokojenia potrzeb konsumenckich. W ocenie Sądu wyłącznie posiadanie pełnych i rzetelnych informacji przez przeciętnego klienta, korzystającego z umowy kredytowej umożliwia podjęcie mu świadomej decyzji. Przeciętny klient banku powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w CHF musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego, ale postrzeganego nie jako abstrakcyjna świadomość zmiany kursów walut obcych, lecz praktyczna świadomość wpływu tych wahań na zaciągane zobowiązanie, którego wartość ekonomiczna (zarówno rata kredytu jak i saldo ekonomiczne pozostające do spłaty), może ulec drastycznej zmianie ze względu na to ryzyko. Nawet rozważny klient nie jest bowiem profesjonalistą w zakresie bankowości, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania.

Z powyższych względów przy ocenie ryzyka kursowego oraz opłacalności oferowanego przeciętnemu klientowi banku produktu kredytowego, klient opiera się przede wszystkim na informacjach podawanych ze strony banku, który może przeprowadzić na bieżąco odpowiednie symulacje i porównania, pozostawiając klientowi podjęcie świadomej decyzji o tym, który z oferowanych produktów kredytowych wybrać. Klasyczny złotowy czy nowy, którego sposób działania powinien zostać przedstawiony klientowi na konkretnym przykładzie, wraz z odpowiednimi zmiennymi. Z tego właśnie względu zdaniem Sądu klient banku, ufający profesjonalnym doradcom banku, ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd lub przedstawiać niepełne informacje, niepozwalające na świadome podjęcie decyzji (por. wyrok SA w Warszawie z 10 lutego 2015 r., V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (klasycznego i waloryzowanego) klient banku może ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym (denominowanym) kursem waluty obcej.

Na kanwie niniejszej sprawy takowej pełnej, rzetelnej i obiektywnej informacji ze strony doradcy kredytowego Banku, w ocenie Sądu zabrakło. Według Sądu, pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązków udzielenia powodom rzetelnej informacji w zakresie rzeczywistego ryzyka kursowego. Powyższe skutkowało powzięciem przez powodów niekorzystnej decyzji o zaciągnięciu kredytu związanego z nieograniczonym ryzykiem walutowym, wpływającym na wartość ekonomiczną świadczenia spełnianego na rzecz Banku zarówno w długim horyzoncie wykonywania Umowy, jak i wcześniejszego zakończenia tego stosunku prawnego. Sposób zawarcia przedmiotowej Umowy powoduje w ocenie Sądu, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron.

W tym miejscu wskazać również należy, iż przedmiotowe roszczenie o ustalenie nieważności Umowy nie stanowiło w ocenie Sądu nadużycia prawa podmiotowego.

Oceniając powyższe wskazać należy, iż art. 5 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do stosunków o charakterze cywilnoprawnym. Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego obejmuje wszystkie typy i postacie praw podmiotowych i uprawnień, a więc zarówno prawa podmiotowe (uprawnienia) bezpośrednie, roszczenia (w tym nie tylko roszczenia rozumiane jako postać prawa podmiotowego, lecz również uprawnienia wchodzące w skład prawa podmiotowego określonego typu i wreszcie roszczenia niebędące emanacją prawa podmiotowego, jak np. roszczenia posesoryjne), uprawnienia kształtujące, zarzuty oraz wynikające z prawa materialnego uprawnienia do żądania ukształtowania stosunku prawnego przez sąd. Wskazany przepis dotyczy wszelkich rodzajów praw podmiotowych (uprawnień),

a więc zarówno praw majątkowych, jak i niemajątkowych, a także mających względny, jak i bezwzględny charakter. Przesłanką stosowania art. 5 k.c. jest czynienie użytku z prawa. Pojęcie to oznacza wykonywanie przysługującego prawa, które przede wszystkim polega na działaniu, przez co problem ten dotyczyć może jedynie tych zachowań, które pozostają w związku z istniejącym już stosunkiem prawnym, a więc przysługującym już stronie prawem. Wykonywanie prawa podmiotowego (uprawnienia) polega na podejmowaniu działań mieszczących się w sferze możliwości postępowania przyznanej tym prawem. Sfera ta obejmuje zarówno korzystanie z prawa, jak i dochodzenie prawa w drodze procesu i egzekucji.

Jak wynika z powołanego art. 5 k.c., a co w sposób jednoznaczny wskazano w doktrynie dokonując jego wykładni, że może on znaleźć zastosowanie tylko wtedy, gdy spełnione są łącznie trzy przesłanki, a mianowicie:

- 1) podmiotowi uprawnionemu przysługuje prawo (uprawnienie materialnoprawne), którego dotyczy nadużycie;
- 2) podmiot uprawniony wykonuje przysługujące mu prawo ("czyni użytek z prawa");
- 3) wykonywanie prawa pozostaje w sprzeczności z jednym z kryteriów wymienionych w art. 5 k.c., tj. z zasadami współzycia społecznego lub też ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Podkreślić również należy, że przepis art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i może mieć zastosowanie w przypadku nadużycia prawa przez osobę korzystającą z przysługującego jej formalnie uprawnienia. Istnieje jednak domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób legalny, tj. zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji (art. 6 k.c.; por. wyrok SN z 9.7.2008 r., V CSK 43/08, Legalis; podobnie wyrok SN z 19.12.2007 r., V CSK 315/07, Legalis). Oznacza to, że pozwany poza podniesieniem zarzutu nadużycia prawa, musi udowodnić w toku postępowania, że występują szczególne okoliczności, uzasadniające nieudzielenie ochrony prawnej uprawnionemu.

Ponadto nie może skutecznie powoływać się na art. 5 k.c. ten, kto sam narusza zasady współzycia społecznego (por. wyrok SN z 13.6.2000 r., V CKN 448/00, Legalis i wyrok SN z 20.1.2011 r., I PK 135/10, Monitor Prawa Pracy 2011, Nr 9, s. 475). Zakaz nadużycia prawa stosowany jest bowiem przy uwzględnieniu roli prewencyjno-wychowawczej art. 5 k.c., która może być zapewniona tylko wówczas, gdy bierze się pod uwagę nastawienie podmiotów danego stosunku cywilnoprawnego względem powinności przestrzegania zasad współzycia społecznego (por. wyrok SN z 9.3.1972 r., III CRN 566/71, Legalis).

Przenosząc powyższe na grunt niniejsze sprawy wskazać należy, iż wobec wprowadzenia przez pozwanego do utworzonego przez niego wzoru umowy postanowień, które umożliwiają mu w sposób dowolny i nieograniczony kształtowanie parametru istotnego dla określenia zobowiązania powodów, naruszając tym naturę stosunku

umownego, Sąd uznał, iż brak jest podstaw do powołania się przez niego, w realiach niniejszej sprawy, na nadużycie prawa przez powodów. Pozwany korzystając z regulacji stawiającej go w pozycji uprzywilejowanej w ramach ukształtowanego stosunku umownego a zatem nie respektując zasady „czystych rąk”, nie może domagać się pozbawienia powodów prawa do dochodzenia roszczenia o ustalenie nieważności umowy powołując się w sposób ogólny na naruszenie zasad współżycia społecznego. Dodać bowiem wypada, iż strona, która ich sama nie respektuje, nie może skorzystać z wynikającej z nich ochrony.

Niezależnie od trafności powyższych rozważań Sądu w zakresie nieważności Umowy na zasadach ogólnych, łączący strony stosunek prawny uznać należało za nieważny również ze względu na abuzywność wskazywanych enumeratywnie przez powodów klauzul denominacyjnych.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Podkreślić wypada, iż unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58 k.c., art. 353¹ k.c. czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r.

o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia

w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje art. 385¹ - 385³ k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21 kwietnia 2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach

z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca - Bank oraz konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. - powodowie - co potwierdza cel zaciągnięcia kredytu – zakup i wykończenie lokalu

mieszkalnego na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych. Przedmiotowy kredyt nie pozostaje w związku z żadną, stałą i zorganizowaną działalnością gospodarczą.

Zwrócić ponadto wypada uwagę na stanowisko wyrażone w doktrynie zgodnie z którym nie posiadanie informacji ułatwiających uczestnictwo w obrocie cywilnoprawnym, przy dokonywaniu jedynie okazjonalnie określonych czynności z podmiotami dysponującymi profesjonalną wiedzą, nadal uzasadnia ochronę jaka przysługuje konsumentowi (komentarz do art. 22¹ k.c. red. Gniewek 2006).

Powyższe znalazło również wyraz w orzecznictwie albowiem jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok z dnia 19 listopada 2019 r. sygn. akt I ACa 216/19) „kwestia braku bezpośredniego związku między dokonaną przez dany podmiot czynnością prawną a jego działalnością gospodarczą lub zawodową jest kryterium najistotniejszym i najbardziej charakterystycznym dla pojęcia konsumenta. Za działalność gospodarczą zgodnie z przepisem art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej rozumiemy zarobkową działalność wytwórczą, budowlaną, handlową, usługową oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodową, wykonywaną

w sposób zorganizowany i ciągły. Działalność gospodarczą charakteryzuje zatem chęć zysku. Jak trafnie wskazano w doktrynie nie ma działalności gospodarczej tam, gdzie nie występuje motyw zysku. (Sokołowski T., Komentarz do art. 221 Kodeksu cywilnego, w: Kidyba A. (red.), Gawlik Z., Janiak A., Jedliński A., Kopaczyńska-Pieczniak K., Niezbecka E., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna., WKP, 2012). Uwzględniając kryterium typowości zastanowić się trzeba czy konkretna czynność prawna jest bezpośrednio powiązana

z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową kupującego. W orzecznictwie wskazuje się, że umowa konsumencka z reguły ma zmierzać do zaspokajania potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, także przyjaciół lub znajomych lub ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego - takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 2007 r., (sygn. akt IV CSK 122/07, publ. OSNC-ZD z 2008 r. nr 3 poz. 74).”

Analizując warunki pozwalające na przyjęcie konsumenckiego charakteru umowy jeszcze raz należy przypomnieć, iż kredyt został przeznaczony na zakup i wykończenie lokalu mieszkalnego, niezwiązanego z działalnością gospodarczą powodów, której zresztą w okresie zawierania umowy nie prowadzili. Co również istotne na określenie statusu konsumenta nie miał wpływu fakt, iż powodowie rozpoczęli działalność gospodarczą w późniejszym okresie, albowiem w/w nie jest realizowana w kredytowanym lokalu, jak również koszty tegoż kredytu nie stanowią kosztów prowadzonej przez nich działalności. Zakupiony przez powodów lokal od początku do chwili wyrokowania zaspokajał wyłącznie ich potrzeby mieszkaniowe. Z tych też względów status powodów jako konsumentów w niniejszym postępowaniu jest niewątpliwy.

Ponadto bez wątplenia kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on

w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona

z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide wyrok Sądu Apelacyjnego

w Warszawie z 06 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, niepubl.). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodnione

z powodami spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385¹ § 4 k.c.). Strona pozwana w tym zakresie żadnego dowodu nie przeprowadziła. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze

o możliwości przyjęcia, iż Umowa była indywidualnie negocjowana (na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia, od samej możliwości negocjowania jego treści).

Ponadto okoliczność, że powodowie sami wnioskowali o udzielenie kredytu denominowanego do waluty obcej CHF w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień kształtujących mechanizm przeliczeniowy. Z materiału dowodowego wynika, że powodowie wyrazili zgodę na udzielenie im kredytu denominowanego do waluty obcej CHF. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Okoliczność tę potwierdzili również powodowie wskazując, iż mieli świadomość co do waluty kredytu niemniej jednak kredyt denominowany do waluty obcej został im przedstawiony jako oferta atrakcyjna i korzystna z uwagi na wysokość raty. Z tych też względów uznać należy, iż o ile powodowie dokonali faktycznie wyboru rodzaju kredytu, o tyle takiej pewności nie można już mieć w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu denominacji, w tym zwłaszcza sposobu ustalenia kursu waluty. Nie ulega wątpliwości, że powodowie wyrazili zgodę na denominację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tego mechanizmu został z nimi indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule denominacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul, które wpływały na określenie głównych świadczeń stron.

Ustalenie wzajemnej wysokości (odpowiednika) kwoty w złotych, wypłacanej kredytobiorcy i kwoty we frankach szwajcarskich określającej wysokość zobowiązania banku,

a następnie zadłużenia, tj. wysokości zobowiązania kredytobiorcy polegającego na zwrocie wykorzystanego kapitału oraz zapłacie odsetek, uzależniona była od wysokości kursów ustalonych przez bank w tabeli kursów obowiązującej w momencie wykonywania operacji.

W umowie tylko przy zastosowaniu kursów z tabeli można było ustalić wysokość świadczeń kredytobiorców wynikających z obowiązku spłaty w złotych kredytu i jego rat wyrażonych

w walucie obcej. Umowa nie określała zasad tworzenia tabeli kursów ani okresu jej obowiązywania. Umowa nie określa też jak wyznaczany jest „moment dokonywania przeliczeń kursowych”, a przeciw od jego określania zależy ustalenie znajdującej zastosowanie tabeli kursów, skoro niemożliwa była przez bank wypłata kredytu bezpośrednio w walucie CHF.

Podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut i w jaki sposób wykonał umowę. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść lub cel czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy. W szczególności nie ma znaczenia czy ustalając kursy walut bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie. Nie ma też znaczenia argument dotyczący mających istnieć ekonomicznych granic kształtowania kursów przez bank, wobec stosowania kursów z tabeli również do innych transakcji zawieranych przez bank. Istotą długoterminowego stosunku jakim jest kredyt hipoteczny jest to, że przez okres jego wykonywania kredytobiorca staje się uzależniony od kursów stosowanych przez bank. Istnieje zasadnicza różnica pomiędzy uprzednim ustaleniem przez bank kursów walut (tabeli), które kontrahent banku przystępujący do dokonania z bankiem czynności prawnej akceptuje, a sytuacją, w której kursy walut są jednostronnie ustalane już po zawarciu umowy, na etapie jej wykonywania, gdy druga strona umowy pozbawiona jest możliwości wyboru i akceptacji tych kursów.

W umowie zawartej przez strony bankowi pozostawiono w istocie swobodne określenie kwoty, którą kredytobiorca zobowiązany będzie zwrócić, tj. kwoty we frankach stanowiącej równowartość kwoty uruchomionego kredytu. Następnie, na etapie spełniania świadczeń przez kredytobiorców, bank swoją jednostronną decyzją ustala jaka wysokość świadczenia spełnianego w złotych, oznaczać będzie wykonanie zobowiązania polegającego na zapłacie raty kapitałowo-odsetkowej.

Umowa nie przewidywała, od jej zawarcia, możliwości spłaty kredytu w walucie obcej. § 13 wyraźnie wskazuje, że spłata kredytu denominowanego następuje w złotych w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna tabela kursów). Przy czym trzeba zauważyć, że możliwość spłaty kredytu w walucie obcej nie niweluje wadliwości pierwszego z przeliczeń dokonanych przy zastosowaniu tabeli kursów, tj. przeliczenia pozwalającego wyliczyć relację świadczenia banku na rzecz kredytobiorcy (wyplata kredytu) do wysokości zobowiązania kredytobiorcy (saldo kapitału).

Wskazując na charakter kwestionowanych postanowień wskazać należy, iż w ocenie Sądu określają one główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Zaznaczyć należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 pr. bank. głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu) jest zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule denominacyjne określają właśnie to świadczenie, albowiem wysokość zarówno kwoty podlegającej wypłacie, jak i każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia poprzedzającego dzień dokonania płatności każdej z rat. Klauzule denominacyjne określają więc wysokość świadczenia podlegającego wypłacie powodem, jak

i rat, stanowiących główne świadczenie powoda (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl., K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385¹, nt. 8). Sąd ma zarazem świadomość przeciwnej linii orzeczniczej (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl.; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości” określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. Sąd podziela w ogólności stanowisko, że wyjątek z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. należy wyklądać wąsko w myśl zasady *exceptiones non sunt extendandae* i w zgodzie z dyrektywą 93/13 interpretowaną zgodnie

z orzecznictwem TSUE, tym niemniej nieuprawnione byłoby twierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59 TSUE wskazał, że „wyrażenie 'określenie głównego przedmiotu umowy' obejmuje (...) warunek (...) zgodnie

z którym (...) do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny” (por. także wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, A., pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). Sąd, oceniając charakter Umowy łączącej strony oraz całokształt jej postanowień, stoi na stanowisku, że główne świadczenie powodów jest określone klauzulami denominacyjnymi.

Przedmiotowe stanowisko na gruncie klauzul indeksacyjnych zostało już ugruntowane przez Sąd Najwyższy, który w wyroku z 30 września 2020 r., I CSK 556/18 wskazał, że „zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy”.

Tym niemniej powyższe nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności klauzul denominacyjnych. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane

w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu

o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i R., pkt 75). Tymczasem wprowadzone do umowy klauzule denominacyjne, opierające się na tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez pozwanego, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej istoty zaprzeczały wymogowi przedstawienia powodowi w przejrzysty sposób mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mogli w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi

o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży,

w stosunkach z konsumentem itp. Przez „dobre obyczaje” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009*). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

Niedozwolony charakter mają postanowienia §5 ust. 4, ust. 3 pkt 1, § 13 ust. 8,

w zakresie w jakim przewidują stosowanie kursów wg Tabeli kursów/kursów obowiązujących w banku w momencie dokonywania operacji. Klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego przez Zarząd pozwanego Banku. Na mocy tych postanowień, pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty uruchamianego kredytu w złotych polskich oraz wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego - dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na te elementy, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

O abuzywności postanowień denominacyjnych decyduje również ukształtowanie klauzul przeliczeniowych w taki sposób, iż ich stosowanie generuje dodatkowe świadczenie na rzecz pozwanego, nieopisane w umowie, lecz ukryte w różnicy pomiędzy kursem kupna

i kursem sprzedaży, w związku z którym powód de facto nie otrzymywał żadnego świadczenia. Powyższe oznaczone jest mianem „spreadu” pod pojęciem którego określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to prowizja na rzecz Banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować, nie podlegała w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Zarządu Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwia Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia a także spłaty zobowiązania wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy. Należy także zauważyć, że Umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje Banku w tej materii.

Ponadto kredytobiorcy nie wyjaśniono dlaczego Bank stosował w praktyce różnorodnej kursy waluty. Podnieść należy, iż klauzula przeliczeniowa może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywane jest przeliczenie ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niej z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwia Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut stosowanego przez Bank. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których salda kredytu powiązane zostały z przeliczeniem kwoty z CHF na PLN

i z CHF na PLN zastrzegając w postanowieniach ogólnych wyłączność uruchomienia kredytu w złotych polskich oraz spłatę tegoż kredytu w złotych polskich. Warto wyeksponować, iż celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu.

Wskazać również należy, iż w orzecznictwie powszechnie uznaje się klauzule umowne, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorców, za klauzule abuzywne, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. niewiążące konsumenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019 z. 12, poz. 115; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016 z. 11, poz. 34).

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym po pierwsze wysokości salda kredytu walutowego a po drugie wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy powodów jako konsumenta.

Strona powodowa akcentowała jeszcze jedną przyczynę abuzywności postanowień denominacyjnych a mianowicie brak przedstawienia powodom pełnej, rzetelnej informacji w zakresie ryzyka kursowego, które jako nieograniczone, a przy tym po stronie konsumenta niemożliwe do uniknięcia na skutek braku mechanizmów zabezpieczających, miało szczególne znaczenie przy podjęciu decyzji o wyborze rodzaju kredytu.

Na przedmiotowy obowiązek zwrócił również uwagę TSUE w orzeczeniu z 10 czerwca 2021 r. C 609/19, wskazując, iż jego niedopełnienie przez pozwanego skutkowało po stronie powodowej powzięciem decyzji o zawarciu umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF, bez możliwości oceny wpływu zastosowanej klauzuli na jej zobowiązanie finansowe.

Z tez powołanego wyroku wynika, iż w przypadku oceny postanowień abuzywnych w postaci klauzul przeliczeniowych konieczne jest również ustalenie czy konsumentowi podano wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu. Decydującą rolę w ramach tej oceny odgrywają, po pierwsze, kwestia, czy warunki umowne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, w taki sposób, że umożliwiają przeciętnemu konsumentowi, takiemu jak ten opisany w pkt 43 niniejszego ocenę tego kosztu, i po drugie, okoliczność związaną z brakiem wskazania w umowie kredytu informacji uważanych w świetle charakteru towarów i usług będących jego przedmiotem za istotne (zob. podobnie wyrok z dnia 3 marca 2020 r., G. del M. G., C#125/18, EU:C:2020:138, pkt 52 i przytoczone tam orzecznictwo) (teza 47).

Trybunał zaznaczył ponadto, że w kontekście przedstawionej informacji o stabilności waluty kredytu istotna jest również informacja odnośnie ryzyka kursowego i sposobu jego przedstawienia. Na tle kredytu denominowanego TSUE uznał, że w pierwszej kolejności dla celów tej oceny istotne są wszelkie informacje dostarczone przez przedsiębiorcę, które mają na celu udzielenie wyjaśnień konsumentowi co do funkcjonowania mechanizmu wymiany i związane z nim ryzyka. Szczególne znaczenie przedstawiają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związanego z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej.

W tym względzie – jak to podkreśliła Europejska Rada ds. Ryzyka Systemowego w zaleceniu ERRS/2011/1 z dnia 21 września 2011 r. dotyczącym kredytów w walutach obcych (Dz.U. 2011, C 342, s. 1), instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu

wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (Zalecenie A – Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców, pkt 1) (wyrok z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C#51/17, EU:C:2018:750, pkt 74 i przytoczone tam orzecznictwo).

Trybunał w szczególności zauważył, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia

w przypadku deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2018 r., (...) Bank (...), C#51/17, EU:C:2018:750, pkt 75 i przytoczone tam orzecznictwo).

Wynika stąd, że dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą płatniczą może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej.

W tym kontekście należy uściślić, że symulacje liczbowe, do których odnosi się sąd odsyłający, mogą stanowić użyteczną informację, jeżeli są oparte na wystarczających

i prawidłowych danych oraz jeśli zawierają obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. Tylko w tych okolicznościach takie symulacje mogą pozwolić przedsiębiorcy zwrócić uwagę tego konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych. Tymczasem – podobnie jak każda inna informacja dotycząca zakresu zobowiązania konsumenta przekazana przez przedsiębiorcę – symulacje liczbowe powinny przyczyniać się do zrozumienia przez tego konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej (teza 49-52).

Przedstawiony powyżej sposób i zakres informacji obrazującej rzeczywiste ryzyko związane z kredytem denominowanym, jak już przedstawiono we wcześniejszej części uzasadnienia, nie zostało prawidłowo zobrazowane powodom, tj. w sposób umożliwiający zrozumienie mechanizmu przeliczeniowego i jego głównych cech, polegających na nieograniczonym ryzyku po stronie powodów. Dla zobrazowania powyższego w ocenie Sądu, konieczne było przedstawienie powodom analizy zmienności kursów waluty zanotowanych

w przeciągu co najmniej 12 miesięcy przed przedstawieniem oferty kredytowej powodom oraz zobrazowanie ich wpływu na saldo kredytu powodów. Dopiero bowiem zwrócenie uwagi powodom, iż pomimo aktualnie niższego kursu waluty i niższej stopy procentowej, które wpływają na fakt, że raty kredytu denominowanego są bardzo atrakcyjne w porównaniu do kredytu złotowego, istotne obciążenie powodów stanowi w rzeczywistości kwota, którą powodowie będą musieli spłacić, tj. kwota kredytu wyrażona w złotych polskich ustalana de facto po kursie sprzedaży tworzonym każdego dnia. Stąd też tak istotne dla zobrazowania ryzyka walutowego powodów, przed którym kredytobiorca nie mógł się zabezpieczyć, było zobrazowanie w/w zależności oraz wyjaśnienie powodom iż ani pracownicy banku ani nikt inny na dzień podpisywania umowy nie jest i nie był w stanie przewidzieć zakresu zmienności kursu. Tylko bowiem pełne i proste przedstawienie konsumentowi zakresu i wpływu ryzyka na jego budżet domowy, kształtowany co do zasady w walucie PLN, było podstawą do powzięcia świadomej decyzji o narażeniu się przez tak długi okres jak stosunki kredytowe, na nieznanne, bliżej niesprecyzowane ryzyko.

W realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że pozwany z powyższego obowiązku nie wywiązał się, na co w sposób jednoznaczny wskazali powodowie a których to twierdzeń pozwany nie podważył skutecznie albowiem nie przedstawił dowodów, które potwierdzałyby, iż takie informacje zostały powodom przekazane.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul denominacyjnych, trzeba wskazać, że według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 in fine k.c.).

Ścisły związek art. 385¹–385³ k.c. z przepisami dyrektywy 93/13/EWG wiąże się z koniecznością uwzględnienia przy wykładni i stosowaniu tych przepisów prawa UE (zwłaszcza art. 3, 4 i 6 dyrektywy 93/13/EWG oraz załączników do niej) oraz dotyczącego go znacznego dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zob. wyrok SN z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5, s. 12, komentarz do kodeksu cywilnego pod red. Jacka Gudowskiego TOM III wydanie 2018 r.). Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym TSUE jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji.

Przed odwołaniem się do ukształtowanej linii orzeczniczej TSUE przypomnieć należy jeszcze raz uregulowania zawarte w kodeksie cywilnym w zakresie skutków stwierdzenia bezskuteczności niedozwolonych postanowień. W doktrynie ukształtowało się stanowisko, iż bezskuteczność "niedozwolonego postanowienia umownego" nie powoduje nieważności czy bezskuteczności całej umowy. Z mocy § 2 art. 385¹ "strony są związane umową w pozostałym zakresie". To związanie ma miejsce niezależnie od tego, czy usprawiedliwiona byłaby hipoteza, że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych bezskutecznością umowa nie byłaby zawarta (por. art. 58 § 3 k.c.). Przyjęcie takiego rozwiązania usprawiedliwia założenie, że z reguły konsument, w stosunku do którego nie znajdzie zastosowania zakwestionowane postanowienie, będzie zainteresowany w realnym wykonaniu umowy (por. Łętowska, Ustawa 2000, s. 100). Klauzula abuzywna jednak zniesiona jest w całości, a nie tylko w takim zakresie, w jakim jej treść jest niedopuszczalna (por. M. Jagielska, Nowelizacja, s. 701).

W wyroku z 3 października 2019 r. (C-260/18, K. D. i J. D. v. R., EU:C:2019:819) TSUE stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy; ponadto z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te,

o których mowa w wyroku z 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13, Á. K.

i H. R. v. (...), EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie; art. 6 ust. 1 dyrektywy stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę, oraz stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie

w mocy.

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Konstatując zasadność powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu zależy od przesądzenia

kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących waloryzacji.

W powołanym świetle zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Zwrócić należy jednak uwagę, że jak już wyjaśniono klauzula denominacyjna w rozumieniu analizowanej Umowy stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu denominowanego, odróżniający jednocześnie ten typ umowy od klasycznej umowy kredytu bankowego w złotych polskich. Umowa tego rodzaju stała się umową nazwaną po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej, zaś wcześniej winna być traktowana jako umowa nienazwana, pochodna od umowy kredytu bankowego.

Pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego o funkcjonowaniu innych aniżeli klasyczna umowa, podtypu umowy kredytu bankowego, przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej, Sąd podziela. Do zaakceptowania jest również stanowisko, że strony tego rodzaju umów kredytowych, dzięki rzeczonyj ustawie mogły konwalidować niejasne postanowienia umowne w zakresie sposobu przeliczania należności kredytowych zarówno dla należności których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił, jak i już dokonanych rozliczeń. Wymaga ono jednakże doprecyzowania, w związku z odmiennymi twierdzeniami podnoszonymi przez strony, w odniesieniu do skutków ustawy antyspreadowej.

Mianowicie aby „naprawić” wskazywane w przywołanym orzeczeniu SN nieprawidłowości powstałe na etapie zawierania takich umów, konieczne było zawarcie przez strony aneksu, stanowiącego nowację zobowiązania kredytowego, na mocy którego dokonano by sprecyzowania niejednoznacznych postanowień umownych oraz korekty rachunkowej takich umów (całkowite wyłączenie spreadu walutowego), zarówno dla salda kredytu ustalanego na dzień uruchomienia środków (które należałoby ponownie przeliczyć, za pomocą jednoznacznych i weryfikowalnych przez kredytobiorcę kryteriów), rat już wniesionych przez kredytobiorcę (za pomocą jednoznacznych i weryfikowalnych kryteriów, bez spreadu walutowego) jak również przyszłych rat.

Pozwany powołując się na wejście w życie ustawy antyspreadowej, w żaden sposób nie wykazał, aby strony, dokonały nowacji spornego zobowiązania (art. 506 k.c.), konwalidowały niejasne postanowienia umowne w zakresie indeksacji, wyeliminowały spread walutowy, zarówno przy ustalaniu salda kredytu jak również we wniesionych już ratach.

Nowacja umowy w rozumieniu art. 506 k.c. ma miejsce, gdy w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej. W myśl art. 506 § 2 k.c.

w razie wątpliwości poczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 1 grudnia 2017 r. (I CSK 101/17, Lex nr 2433073): „jakkolwiek na tle art. 506 k.c. zamiar nowacji (animus novandi) nie powinien budzić wątpliwości, jego istnienie podlega jednak odtworzeniu według typowych zasad wykładni oświadczeń woli, to jest z uwzględnieniem treści tych oświadczeń i wszelkich towarzyszących im okoliczności. W judykaturze zwraca się przy tym uwagę, że zamiar ten w niektórych sytuacjach może być ujawniony również w sposób dorozumiany (art. 60 w związku z art. 65 k.c.), jednak ciężar jego wykazania spoczywa każdorazowo na stronie, która wywodzi z tego faktu skutki prawne.”

Nie sposób nie dostrzec, że w toku procesu pozwany nie zaoferował żadnych dowodów celem udowodnienia, że strony w jakikolwiek sposób dokonały nowacji zobowiązania. Strony nie zawarły żadnego aneksu, zatem umowa od jej zawarcia realizowana jest w zakresie pierwotnie ukształtowanych postanowień umowy.

Bacząc na powyższe należy wskazać, że technicznym skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia Umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że wyłączenie klauzul waloryzacyjnych powoduje, że po pierwsze nie było możliwe określenie wysokości kwoty w złotych polskich która miała zostać oddana do dyspozycji powodów, stanowiącej równowartość kwoty kredytu wyrażonej w CHF. Po wtóre nie było możliwe wykonanie zobowiązania zwrotnego, zważywszy na przyjęty przez strony sposób jego spłaty na dzień zawarcia Umowy: przeliczanie raty wyrażonej w CHF na złote polskie, w której to walucie następowała spłata kredytu realizowana z rachunku w PLN. Przyjmując, że kwotą oddaną do dyspozycji powodów była suma środków pieniężnych wyrażonych w walucie CHF, wyłączenie abuzywnych klauzul waloryzacyjnych, skutkuje brakiem możliwości wykonania przez Bank świadczenia zgodnie z wolą stron (wyplata w złotych) oraz brak możliwości wykonania świadczenia zwrotnego powodów względem pozwanego w złotych polskich.

Niemożliwe jest jednocześnie zastąpienie rzeczonych klauzul abuzywnych, przepisami dyspozytywnymi. Odnosząc się do tej możliwości, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE, ale również i zgodnie z literalnym brzmieniem art. 385¹ k.c. uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Poza tym TSUE wykluczył w ogóle uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim nie może być z wyłożonych już względów (przy ocenie Umowy na zasadach ogólnych) art. 358 k.c. oraz art. 354 k.c.

Przypomnieć jedynie wypada, iż stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358

§ 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy kredytu (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie.

Zastrzec należy, iż Sądowi znane są orzeczenia według których w powyższej sytuacji należałoby stosować kurs średni NBP, poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów Prawa wekslowego (wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym żądanie powodów, taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku

w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia Umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy na obecny, kierunek orzeczeń TSUE, który skłania się za nieważnością umowy na żądanie konsumenta.

Nie sposób byłoby również zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju (art. 354 k.c.) wobec braku wykształcenia się ugruntowanego zwyczaju w tym zakresie.

Ponadto uzupełnianie treści umów po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych przez zastosowanie przepisów odwołujących się do klauzul generalnych jednoznacznie wykluczył TSUE, orzekając, że byłoby to sprzeczne z prawem unijnym (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt. 61-62). Podobnie rzecz się ma z przepisami prawa bankowego.

Brak jest podstaw również do zastosowania kursu średniego NBP na podstawie ustawy

o Narodowym Banku Polskim. Zgodnie z art. 24 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r.

o Narodowym Banku Polskim, w/w instytucja kształtuje politykę walutową ustaloną przez Radę Ministrów w porozumieniu z Radą i w tym celu Rada Ministrów w porozumieniu

z Radą ustala zasady ustalania kursu złotego w stosunku do walut obcych a NBP ogłasza bieżące kursy walut obcych oraz kursy innych wartości dewizowych.

Przedmiotowa regulacja należy do dziedziny prawa administracyjnego i nie stanowi jakiegokolwiek podstawy do potraktowania jej jako normy dyspozytywnej umożliwiającej zastosowanie w/w kursu w stosunkach cywilnoprawnych celem ich ułożenia w sposób odmienny niż określony w umowie.

W ocenie Sądu, nie jest dopuszczalne ustalenie wpływu abuzywności postanowienia umownego na całość umowy, nie w oparciu o treść normatywną przepisu dyspozytywnego, który miałyby znaleźć zastosowanie, lecz o jego wykładnię, gdyż takie podejście sprzeczne byłoby z rozumieniem przepisu art. 6 ust. 1 dyrektywy zaproponowanym przez TSUE w orzeczeniu wydanym w sprawie C-26/13. Podobne stanowisko zajął również TSUE w wyroku wydanym w sprawie C-260/18, w akapicie 62. Ponadto z orzeczenia TSUE w sprawie C-26/13 należy, zdaniem Sądu wyprowadzić wnioski, iż ocena sytuacji konsumenta w razie stwierdzenia nieważności całej umowy, winna następować nie wedle stanu z daty zawarcia umowy, lecz z daty ustalania przez sąd abuzywności postanowień umownych oraz skutków tej abuzywności dla możliwości dalszego obowiązywania umowy, co również potwierdził TSUE w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w akapicie 56. Na powyższą konstatację wskazuje również okoliczność, iż w dacie zawarcia umowy kredytu, konsument nie uzyskuje od banku żadnego przysporzenia, lecz jedynie zobowiązanie do udostępnienia kwoty kredytu, bo do wypłaty kredytu dochodzi na skutek dyspozycji kredytobiorcy już po zawarciu umowy. A zatem, ocena skutków abuzywności wedle okoliczności istniejących w dacie zawarcia umowy z pewnością nie prowadziłaby do wniosku, iż w tej dacie konsument ma obowiązek zwrotu kwoty świadczonej przez bank, co mogłoby okazać się dla niego niekorzystne. Stwierdzenie przez Trybunał Sprawiedliwości UE, iż ustalenie nieważności całej umowy powodowałoby po jego stronie obowiązek zwrotu części kredytu pozostającej do spłacenia, wskazuje na dopuszczenie przez Trybunał tej możliwości na skutek ustalenia sytuacji konsumenta w dacie dokonywania tej oceny. Zresztą, w kolejnych orzeczeniach, Trybunał doprecyzował, że możliwość zastosowania przepisu dyspozytywnego istnieje tylko wówczas, gdy rozwiązanie umowy, jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r., w sprawach C-96/16 i C-94/17).

Wobec wyraźnego stanowiska powodów odwołującego się do nieważności Umowy, nie zachodzi wskazana powyżej obawa, że ustalenie nieważności Umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumenta. Nie zachodzi więc sytuacja, w której konsument jest postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego ex definitione niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w Umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli. Nie ma zatem żadnych przeszkód aby uznać, że stwierdzenie nieważności całej Umowy miałyby odbyć się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interes ekonomiczny.

W uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów Sąd Najwyższy (III CZP 6/21 z 7 maja 2021 r.) wskazał, iż „Zważywszy, że stosownie do aktualnego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej konsument może wiążąco oświadczyć, iż nie ocenia konsekwencji całkowitej, definitywnej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu jako szczególnie niekorzystnych (choćby sam sąd oceniał je jako szczególnie niekorzystne) - sprzeciwiając się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami - i uniemożliwić w ten sposób utrzymanie umowy przez wprowadzenie do niej regulacji zastępczej, należy stwierdzić, że oświadczenie to może złożyć tylko do chwili, w której odmówił potwierdzenia klauzuli abuzywnej albo upłynął rozsądny czas do jej potwierdzenia.”

Warto również zaznaczyć, iż powodowie przedmiotowe oświadczenie złożyli także w toku wysłuchania w charakterze strony (rozprawa w dniu 26 kwietnia 2022 r. i 17 maja 2022 r.) a w przypadku powódki również na piśmie – oświadczenie datowane na dzień 2 lutego 2022r. k. 476 - przedstawiając skutki upadku umowy oraz przyznając, iż mimo zaprezentowanych potencjalnych konsekwencji finansowych, które mogą przejawiać się jako niekorzystne, potwierdzają nadal, iż nieważność umowy jest dla nich korzystna. W ocenie Sądu zajęcie w/w

stanowiska powodowało na gruncie oceny umowy w trybie art. 385¹ k.p.c., iż najpóźniej w dniu 17 maja 2022 r. ustał stan zawieszenia, a sporna umowa stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna).

Powyższy wniosek Sąd wyprowadził mając na uwadze treść Umowy, która nie mogła wiązać stron po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień w zakresie denominacji, mechanizmu i sposobu dokonania denominacji pod względem prawnym oraz wpływu na sytuację konsumenta, w sytuacji braku możliwości zmiany przez sąd treści niedozwolonych postanowień – brak zgody konsumenta, jak również braku przepisu dyspozytywnego, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejsce abuzywnych postanowień. Oceny tej Sąd dokonał poprzez odwołanie się do ogólnych zasad prawa cywilnego w zakresie zobowiązań oraz treści czynności prawnych.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w pkt 1. sentencji wyroku uznając zarówno, iż umowa jest sprzeczna z treścią art. 353 § 1 k.c., art. 353¹ k.c., jak i niemożliwa do wykonania na skutek abuzywności opisanych powyżej postanowień umownych.

Konsekwencją ustalenia nieważności umowy kredytu było uwzględnienie roszczenia powodów o zapłatę uiszczonych przez nich świadczeń nienależnych wskutek wykonywania wadliwego zobowiązania. Sąd rozpoznając to roszczenie opowiada się za zastosowaniem

w ramach niniejszego procesu tzw. teorii dwóch kondykcji, która w dacie orzekania,

w ramach tzw. procesów frankowych, funkcjonuje w judykaturze niezależnie od tzw. teorii salda.

W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodowej, a uzyskanie tego świadczenia przez stronę pozwaną - przesłankę wzbogacenia, choćby Kredytobiorca był równoległe dłużnikiem Banku (zob. m.in. uzasadnienie wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344). „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu” (uchwała SN z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Lex nr 3120579 uchwała składu 7 sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Ponadto wskazać należy, iż art. 411 pkt 1 k.c. nie ma w niniejszym przypadku zastosowania. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide wyrok. SN z 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC z 1998 r. nr 6 poz.101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że Kredytobiorca posiadał pozytywną i pewną wiedzę, że przesunięcia majątkowe na rzecz pozwanego, tytułem spłaty rat kredytowych jest nienależne. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul waloryzacyjnych, jak również ważności Umowy na zasadach ogólnych, była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w ocenie Sądu, w ramach niniejszego postępowania zachodzi przypadek

o którym mowa w zdaniu drugim in fine art. 411 pkt 1 k.c. Spełnienie przez Kredytobiorcę omawianych świadczeń, nastąpiło w wykonaniu nieważnej (nieistniejącej) czynności prawnej.

Niezależnie od powyższego warunki w jakich było spełniane świadczenie, mogą podlegać kwalifikacji jako ich wykonywanie w warunkach przymusu (bynajmniej w zakresie spłaconych w terminach wynikających z harmonogramu spłaty kredytu rat kapitałowo-odsetkowych). Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19 grudnia 1972, III CZP 57/71, OSN z 1973 r. nr 3 poz. 37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 stycznia 2016 r., VI ACa 115/16, niepubl. oraz komentarz

do art. 411 kc E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). W ocenie Sądu spełnienie świadczenia przez Kredytobiorcę nastąpiło w celu uniknięcia przymusu albowiem jakakolwiek nieterminowa spłata kredytu, odsetek, prowizji i innych należności wynikających z nieważnej Umowy, została zagrożona sankcją jej wypowiedzenia. Skutkiem zaś wypowiedzenia Umowy było postawienie całego niespłaconego kapitału w stan natychmiastowej wymagalności, co w przypadku Umowy kredytowej zniechęca Kredytobiorcę od zaprzestania wnoszenia rat kredytowych, nawet po powstaniu wątpliwości co do ważności łączącego strony stosunku prawnego.

Sąd Najwyższy w przytoczonej już wcześniej uchwale składu siedmiu Sędziów z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) podtrzymał stanowisko z uchwały z 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20) wskazując, że roszczenia kredytobiorcy względem banku i banku względem kredytobiorcy o zwrot świadczeń spełnionych wskutek nieważnej umowy mają charakter odrębny i są niezależne, co oznacza, że nie ulegają automatycznej wzajemnej kompensacji. Konsument może żądać zwrotu w całości spłaconych rat kredytu, niezależnie od tego czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanego kredytu.

W tym stanie rzeczy Sąd orzekł jak w pkt. 2 sentencji wyroku zasądzając od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 255 981,29 złotych, stanowiące świadczenia pobrane od nich przez pozwany Bank wskutek wykonywania spornej umowy kredytowej – od dnia płatności pierwszej raty do listopada 2020 roku.

W ocenie Sądu na podstawie wystawionego przez Bank zaświadczenia kwota uiszczona przez powodów w związku z zawartą umową od dnia pierwszej spłaty do 20 listopada 2020 r. była wyższa niż żądana nie mniej jednak z uwagi na treść art. 321 k.p.c. Sąd był związany zakresem roszczenia.

Wskazać również należy, iż w ramach dochodzonej kwoty powodowie objęli nie tylko zapłacone raty kapitałowo-odsetkowe, ale i świadczenia związane stricte z nieważną umową, tj. w postaci prowizji, opłaty za zaświadczenie, opłaty za monit, opłaty z tytułu ubezpieczenia pomostowego i ubezpieczenia niskiego wkładu, które to również stały się nienależne wobec upadku umowy w całości stanowiącej podstawę pobrania w/w świadczeń.

Sąd orzekł o obowiązku pozwanego łącznego spełnienia zasądzonego świadczenia pieniężnego na rzecz powodów co uzasadniała treść art. 31 § 1 k.r. i.o., gdyż zobowiązanie

z tytułu świadczenia nienależnego nie ma charakteru solidarnego, jak również Sąd nie znalazł podstawy do jego zasądzenia in solidum. Mając na względzie, że oboje małżonkowie wystąpili razem w procesie, nie ma także podstaw do zasądzenia przedmiotowej kwoty

w ułamku $\frac{1}{2}$ (co wynika z domniemania równości udziałów małżonków w ustroju wspólności ustawowej).

W ocenie Sądu dochodzone w ramach roszczenia głównego żądanie zwrotu świadczeń spełnionych do listopada 2020 r. nie uległo przedawnieniu albowiem do roszczenia powodów obejmujących świadczenia spełnione do 9 lipca 2018 r. miał zastosowanie 10-letni termin przedawnienia, a do świadczeń spełnionych po 9 lipca 2018 r. – 6 letni termin przedawnienia - art. 118 k.c. Zaznaczyć przy tym należy, iż de facto kwota, która została objęta roszczeniem o zapłatę została uiszczona na rzecz pozwanego w okresie od marca 2005 r. do listopada 2020 r.

Przepis art. 117 § 1 k.c. stanowi, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne, co wynika z § 2 cytowanego przepisu. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.). Obowiązujące przepisy wprawdzie nie definiują wymagalności, ale

w orzecznictwie przyjmuje się, że jest to stan, w którym wierzyciel uzyskuje możliwość żądania zaspokojenia, a dłużnik jest obciążony obowiązkiem jego spełnienia.

Podstawowym, niemal klasycznym skutkiem przedawnienia jest przekształcenie się zobowiązania cywilnego (obligatio civilis) w zobowiązanie naturalne, niezupełne (obligatio naturalis).

Przepis art. 118 k.c. przewiduje, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata (brzmienie przepisu po nowelizacji od 9 lipca 2018 r.). Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Natomiast na datę zawarcia umowy, ogólny termin przedawnienia wynosił 10 lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Jak już wskazano w niniejszej sprawie roszczenia powodów były wywodzone na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, którego szczególnym przypadkiem jest nienależne świadczenie. Każdy przypadek nienależnego świadczenia powoduje bezpodstawne wzbogacenie, choć nie w każdym przypadku bezpodstawnego wzbogacenia jest ono wynikiem nienależnego świadczenia.

W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. W odniesieniu do roszczeń wynikających z abuzywnego charakteru klauzul umownych początku biegu terminu ich przedawnienia nie reguluje przepis szczególny. Z tego względu, początek biegu terminu przedawnienia należy wyznaczyć według art. 120 § 1 k.c.

Oceniając kwestię przedawnienia roszczenia wskazać również wypada na stanowisko Trybunału Sprawiedliwości wyrażone w wyroku z dnia 9 lipca 2020 r. wydanym w sprawie C-698/18 wskazujące, iż początek w/w terminu w zakresie zwrotu kwot nienależnie zapłaconych na podstawie nieuczciwego warunku w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą zaczyna biec od dnia pełnego wykonania umowy, w przypadku gdy można założyć, bez potrzeby weryfikacji, że w tym dniu konsument powinien był powziąć wiedzę o nieuczciwym charakterze spornego warunku, lub w przypadku gdy w odniesieniu do podobnych powództw w prawie krajowym termin ten zaczyna biec od dnia ustalenia przez sąd okoliczności stanowiącej podstawę tych powództw.

Powyższe zostało następnie powtórzony przez Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20. Natomiast w ostatnim z wydanych orzeczeń w sprawie C-776/19 i C-782/19 (wyrok z 10 czerwca 2021 r.) Trybunał Sprawiedliwości wskazał, iż roszczenie konsumenta w zakresie zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieuczciwego warunku, nie może ulec przedawnieniu.

Uwzględniając przedstawione powyżej stanowisko, brak było podstawy do uznania, iż w jakiegokolwiek części, pomimo upływu nawet 10 lat, świadczenie którego dochodzą powodowie jest przedawnione.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od zasądzonych kwot rozstrzygnięto na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. Powodowie określili swoje roszczenie odsetkowe począwszy od dnia kolejnego po doręczeniu odpisu pozwu. Odpis pozwu został doręczony w dniu 18 stycznia 2021 r. (k. 84). Powodowie złożyli oświadczenie o trwałej bezskuteczności postanowień indeksacyjnych i o świadomości skutków nieważności umów na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2022 r. Należało zatem zasądzić odsetki w wysokości ustawowej za opóźnienie począwszy do tego właśnie dnia do dnia zapłaty, albowiem zasądzone na rzecz powodów świadczenie stanowiło świadczenie nienależne w związku z nieważnością umowy. Sad uznał, iż to z dniem 26 kwietnia 2022 r. wystąpił skutek w postaci definitywnej nieważności umowy. Dopiero więc z tą chwilą ustał istniejący uprzednio stan zawieszenia, zaś umowa stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna). „Po obu stronach powstał wówczas obowiązek zwrotu spełnionych świadczeń, zaś od dnia następnego wystąpił po stronie pozwanego stan opóźnienia co do zwrotu świadczenia nienależnego” (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 grudnia 2021 r., sygn. akt VI ACa 617/20).

Z uwagi na zasądzenie odsetek dopiero od 26 kwietnia 2022 r. powództwo w zakresie roszczenia odsetkowego dochodzonego od dnia 19 stycznia 2021 r. do 25 kwietnia 2022 r. podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w pkt. 3 sentencji wyroku.

Zważywszy na fakt, że określone w pozwie roszczenie główne podlegało uwzględnieniu w całości, nie było podstaw, aby przedmiotem rozstrzygnięcia czynić zgłoszone przez powoda roszczenie ewentualne. Podkreślić bowiem należy, że żądanie ewentualne zgłaszane, jako dodatkowe na wypadek niemożności uwzględnienia przez Sąd żądania zasadniczego, jest szczególnym przypadkiem kumulacji roszczeń. Przy uwzględnieniu żądania zasadniczego sąd nie orzeka w ogóle o żądaniu ewentualnym, a czyni to jedynie, gdy brak jest podstaw do uwzględnienia żądania zasadniczego (również pierwszego ewentualnego, por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16, z 31 stycznia 1996 r., III CRN 58/95, nie publ., z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 219/11, nie publ. i z dnia 4 października 2012 r., I CSK 100/12, nie publ.).

W tym miejscu wskazać również należy, iż podniesiony przez pozwanego zarzut w postaci umorzenia się wzajemnie wierzytelności stron stron na skutek dokonywanego potrącenia, o którym mowa w §13 ust. 8 umowy Sąd uznał za bezzasadny. Potrącenie, opisane w powołanym zapisie zostało zawarte wyłącznie w celu udzielenia upoważnienia bankowi do korzystania ze środków powodów zgromadzonych na rachunku prowadzonym w PLN w dacie wymagalności poszczególnych rat. Celem przedmiotowej instytucji de facto było usprawnienie sposobu spłaty rat kredytowych a nie dokonywanie zgodnie z wymogami art. 498 k.c. potrącenia, którego istotą jest wzajemność i wymagalność wierzytelności obu stron, która to na etapie spłaty rat kredytu nie występowała. Wskazać należy, iż w związku z nadejściem daty wymagalności raty powodowie stawali się wówczas dłużnikami, którym w tamtej konkretnej chwili nie przysługiwały żadne wzajemnie świadczenia od banku.

O kosztach procesu orzeczono w pkt. 4 sentencji na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. mając na uwadze fakt, iż powodowie wygrali proces niemalże w całości co uzasadniało obciążenie pozwanego w całości kosztami postępowania poniesionymi przez stronę powodową.

Powodowie ponieśli koszty opłaty sądowej od pozwu – 1 000 zł (k. 37/59), opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 34 zł (k. 36) i koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej wynoszącej ze względu na wartość przedmiotu sporu w ramach powództwa głównego o zapłatę – 10 800 zł ustaloną zgodnie z §2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).

Zasadnym było również zasądzenie na rzecz powoda odsetek od kosztów procesu, albowiem pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 16 grudnia 2020 r., a zatem już po nowelizacji przepisów w tym zakresie (która weszła w życie w dniu 7 listopada 2019 r.). Powyższe koreluje z treścią art. 98 § 1¹ k.p.c., zgodnie z którym od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty. Zaznaczyć należy, że Sąd orzeka w tym przedmiocie z urzędu, zatem nie jest konieczny wniosek strony o zasądzenie kosztów procesu wraz z odsetkami.

Z tych wszystkich przyczyn orzeczono jak w sentencji wyroku.

Sędzia Monika Włodarczyk